

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, NIEDZIELA 30 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 261
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Kłeska Polski w Lidze Narodów.

Gorzkie owoce polityki p. Seydy.
 Do Rady Ligi wybrano Czechy.

AW. — GENEWA, 29 września — Na dzisiejszym ostatnim posiedzeniu zgromadzenia Ligi narodów odbyły się po południu wybory niesłychanych członków do rady Ligi.

Wyborani zostali: Urugwaj, Brazylja, Belgja, Szwecja, Czechosłowacja i Hiszpanja.

Nowa rada różni się od poprzedniej przez to tylko, że wstąpiła do niej Czechosłowacja w osobie swego premiera Benesa, na miejsce Chin.

Polska otrzymała 17 głosów.

Po wyborach przewodniczący della Turriente miał mowę, przyczem wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości wstąpią do Ligi narodów te państwa, które dotychczas do niej nie należą, mianowicie Ameryka. Dalej przewodniczący oznaczył „Znaczenie Ligi w konflikcie brecko-włoskim”, przyczem podkreślił, że Liga uratowała Europę przed nową wojną.

Bardzo pochlebnie odzywa się przewodniczący rady o przyjaźni i sympatji delegatów francuskich i angielskich, którzy nie baczą na czasowe różnice zdań ich rządów, nie zaznaczyli tych różnic na łonie Ligi narodów.

Następnie przewodniczący zamknął czwarte zgromadzenie Ligi narodów.

GENEWA, 29 września (Tel. wł. „Re-

publiki”. W wyniku wyborów do rady Ligi narodów zostali wybrani przedstawiciele następujących państw: Urugwaj 40 gł., Brazylja 34 gł., Belgja 32 gł., Szwecja 32 gł., Czechosłowacja 30 gł., Hiszpanja 30 gł., Polska 17 gł.

BERLIN, 29 września — Biuro Wolffa rozsyła do prasy niemieckiej szczegółowy komunikat o czwartkowym popołudniowym posiedzeniu rady Ligi narodów, którego rezultatem było potwierdzenie przez radę Ligi niekorzystnych dla Polski decyzji trybunału haskiego w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Komunikat brzmi jak następuje:

Delegat Brazylji Mello Franco, złożył raport w sprawie orzeczenia z dnia 10-go września, że Trybunał międzynarodowy uznaje Ligę narodów jako kompetentną w sprawie kolonistów niemieckich, wskutek tego rada Ligi narodów musi obecnie powziąć w tej sprawie decyzję.

Sprawozdawca zwraca uwagę na to, że rząd polski nie przedłożył terminu wydalenia i wielu Niemców musiało uciekać do Niemiec, nie mogąc zabrać swych majątków, które zostały zrabowane (?). Wytworzonej przez to sytuacji rada nie może rozstrzygnąć, dopóki rząd polski nie zajmie wyraźnego stanowiska. Wskutek tego rada musi zaważać Polskę do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Delegat brazylijski przedstawił następnym powyzszych wywodów następujący wniosek:

„Rada Ligi narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie międzynarodowego trybunału z dnia 10 września, co do międzynarodowych obowiązków Polski w stosunku do kolonistów niemieckiej narodowości i polskiej przynależności państwowej oraz wzywa rząd polski, aby przy najbliższym posiedzeniu zakomunikował radzie Ligi, jak wyobraża sobie uregulowanie sytuacji odnośnych kolonistów

Przedstawiciel rządu polskiego, Skirmunt, oświadczył, że Polska tego stanowiska nie może zaakceptować i musi sobie zastrzedz swobodę dalszego działania. Po tej deklaracji Skirmunta rada — powzięła wniosek delegata brazylijskiego.

Następnie delegat brazylijski odczytał raport o orzeczeniu międzynarodowego trybunału z dnia 15 września w sprawie zastosowania art. 4 traktatu o mniejszościach, przyczem trybunał międzynarodowy kwestję przynależności państwowej rozstrzygnął również przeciwko Polsce.

Sprawozdawca stanął na stanowisku, że rada musi przyjąć interpelację między narodowego trybunału.

Lord Robert Cecil, przyłączając się do wniosku brazylijskiego delegata, zażądał jaknajszybszego rozstrzygnięcia tych

spraw i skierowania do Polski żądania, aby natychmiast nawiązała bezpośrednie rokowania niemiecko-polskie.

Lord Robert Cecil przedstawił wniosek, domagający się, aby Polska przedstawiła w tej sprawie także swój punkt widzenia radzie Ligi narodów.

Skirmunt ponownie zaprotestował. Do protestu Skirmunta przyłączył się Hanotaux. Po wyjaśnieniu prezydenta, wezwanie rady Ligi do Polski uważać należy nie jako nakaz, lecz jako wskazówkę. Rada Ligi przyjęła wniosek lorda Cecila.

Pisma niemieckie podają powyższy komunikat pod tytułami podkreślającym kłeskę Polski.

Z powodu nawala artykułów w sprawie sytuacji wewnętrznej pisma wyroku naogół nie komentują. Komentarz pomieszcza tylko „Decyzja rady Ligi narodów potęguje jeszcze kłeskę, jaką poniosła Polska przed trybunałem haskim.

Jednogłośnie decyzja tego trybunału stwierdza, że polski rząd nie wypełnia swych zobowiązań traktatowych.

Obecnie rada Ligi narodów zajęła stanowisko wobec tej sprawy i dała Polsce niedwuznacznie do zrozumienia, że powinien na wypełnić swój obowiązek i drogą bez pośrednich rokowań z Niemcami usunąć sporne punkty.

Likwidacja bonów złotych.

PAT. — WARSZAWA, 29 września Ministerstwo skarbu zawiadamia, że z dniem 28 września rb. wstrzymana została sprzedaż 6 procentowych złotych bonów skarbowych wszystkich serji.

Pozostałe w ministerstwie skarbu kupony złotych bonów serji IB i ID zostaną żyte na dobrowolną wymianę bonów serji IA, których termin płatności, jak wiadomo, w dniu 1 października 1923 roku.

Posiadacze złotych bonów tejże serji będą więc mogli je wymienić w oddziałach PKKP, jednak tylko do dnia 10 października br. włącznie na serje następujące, przyczem należne im procenty o 50.800. Bony serji IA będą też mogły być od dnia 1 października 1923 r. wymieniane w oddziałach PKKP, za gotówkę również po kursie 50.800 za jeden zło-

Z dniem 11 października wymiana bonów serji IA na bony serji następnych została całkowicie wstrzymana. Wobec tego bony te będzie można wymienić oddać tylko na gotówkę po kursie wymienionym. Kurs 50.800 za jeden złoty ustalony został, zgodnie z uchwałą, na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od dnia 12 do 27 września rb. Centralna Kasa Państwowa będzie wymieniała złote bony serji IA wogóle tylko na gotówkę.

W związku z wydanym zarządzeniem o wstrzymaniu sprzedaży bonów złotych ministerstwo skarbu nie będzie już ogłaszać w przyszłości ich kursów, jedynie w terminach płatności bonów serji IB, IC, ID, tj. w dniach 1 i 15 listopada oraz 15 grudnia 1923 r. zostanie ogłoszony zgodnie z uchwałą kurs, po jakim bony te będą wykupywane.

Awantury w P.K.O. w Warszawie.

Nasz warsz. kor. donosi: Wczoraj przed południem rozgrywały się burzliwe sceny w gmachu P. K. O.

Thunnie napłynęli ludzie chroniący się przed spadkiem marki przez wpłaty na książeczki złote. Wpłaty te ograniczone na 50 złotych.

Około godz. 11-ej oświadczył jeden z urzędników P. K. O., że kasa przestaje

przyjmować dalsze wpłaty złote.

Na sali powstało zamieszanie. Publiczność zaczęła głośno manifestować. Dyrekcja P. K. O. wezwała policję, której oddział zamknął dostęp do gmachu.

Tłum zamknięty wewnątrz rzucił się do kupna bonów złotych, których sprzedaż została jednak około 11 i pół również wstrzymana.

Rewizja procesu rabina Szapiry. Sąd zatwierdził wyrok.

PŁOCK, 29 września — (Tel. wł. „Republiki”).

W drugim dniu rewizji procesu, rozstrzelanego w r. 1920 przez sąd doraźny rabina Szapiry, zbadano piwnice, z których, jak twierdzili świadkowie — widziano rabina, dającego znaki nieprzyjaźni.

Następnie przemawiał ekspert, rabini wojskowy, pułk. dr. Mirzes.

Prokurator, w dłuższym przemówie-

niu dowodził, iż proces ten ma tylko charakter kryminalny i bezwzględnie nie należy mu nadawać żadnego tła polityczne go.

Jako obrońca wystąpił poseł Hartglas, który domagał się zaanulowania wyroku pierwszej instancji.

Po naradzie sąd ogłosił, iż uznaje całkowicie motywy pierwszego wyroku i wyrok ten całkowicie zatwierdza.

Obrona zgłosił apelację.

Rząd zastawia sidła na generała Sikorskiego.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Urlop gen. Sikorskiego kończy się w dniach najbliższych. Z tego powodu premier Witos odbył z gen. Sikorskim szereg konferencji, których celem było skłonięcie generała do objęcia jednego z najwyższych stanowisk w armji.

W tym samym celu zaprosił gen. Sikorskiego do siebie marszałek sejmu Rataj, a przed kilkoma dniami ex-premier był przyjęty na audjencji przez prezydenta Wojciechowskiego, który ponowił propozycje p. Witosa.

W ten sposób rząd usiłuje skaptować sobie gen. Sikorskiego i jednocześnie sugestjonuje opinię publiczną, iż ex-premier znajduje się w dobrych stosunkach z ga-

binetem Piasto-Chjeny.

Jak się dowiadujemy, gen. Sikorski będzie prosić o dalszy urlop, jako wojskowy, a w razie nieuzyskania go wystąpi z wojska. P.

KTO BĘDZIE PRZEPROWADZAĆ REDUKCJĘ URZĘDNIKÓW M MINISTERSTWIE PRACY.

Nasz warsz. kor. telefonuje: W skład komisji Oszczędnościowej przy Min. Pracy, która ma przeprowadzić redukcję personelu urzędniczego tego Min. wchodzi: dyr. dep. Kazimierz Tofłoczko dr. Jurkiewicz i główny insp. pracy p. Kkiott.

Na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 2 lipca 1923 roku i na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu (pismo Ministerstwa Skarbu D. K. 5465/III z dnia 23 lipca 1923 r.)

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

podwyższa swój kapitał zakładowy

do **Mk. 2.000.000.000.—**

przez wypuszczenie

1.000.000 szt. akcji VIII emisji po Mk. 1.000.— nominalnej wartości,

z których prawo poboru 700.000 szt. VIII emisji po Mk. 1.000.— nominalnej wartości przysługuje posiadaczom podrzędnych siedmiu emisji na warunkach następujących:

- 1) każde 10 akcji pierwszych siedmiu emisji dają prawo do nabycia 7-ku akcji VIII emisji z tem, że posiadacze ułamków praw mogą się połączyć celem otrzymania jednej lub więcej akcji nowej emisji;
- 2) cena emisyjna nowych akcji wynosi Mk. 1.500.—, z których Mk. 1.000.— przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś po potrąceniu kosztów związanych z emisją na kapitał zasobowy;
- 3) akcje VIII emisji uczestniczyć będą w dywidendzie, począwszy od dnia 1-go października r. b.;
- 4) akcjonariusze, pragnący nabyć akcje VIII emisji, winni w miejscach poniżej wymienionych wpłacić całkowitą należność najpóźniej

do dnia 1 listopada 1923 roku włącznie,

przedstawiając jednocześnie akcje poprzednich emisji do ostemplowania;

- 5) akcje nierozebrałe przez dawnych akcjonariuszy, jakoteż te akcje, na które nie rozciąga się prawo poboru, sprzedane zostaną przez Zarząd nienależnej ceny emisyjnej;
- 6) na uiszczenie wpłaty wydawane będą świadectwa tymczasowe, które zamienione będą na akcje po ich wydrukowaniu.

Wpłaty na akcje przyjmują:

Centrala Banku w Łodzi, Piotrkowska № 74

oraz Oddziały: **Oddział Główny w Warszawie, Królewska 23,**
I-szy Oddział Miejski w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 39,
Oddział w Sosnowcu, 3-go Maja 17,
Oddział w Lublinie, Początkowska 22.

Ważne dla magazynów mód!

NADESZŁY:

VELVETY
DEFTINY
i WELURY

w wielkim wyborze

Bruno Rozenberg
SKŁAD JEDWABIU

Piotrkowska 103, tel. 846.

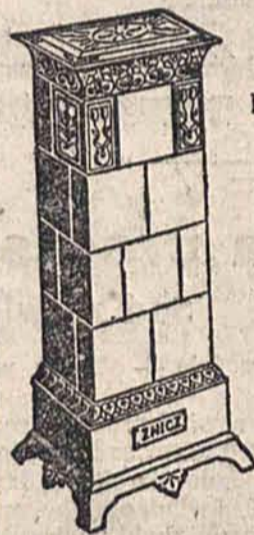
Uwaga: Robotnicy szewcy w poniedziałek dnia 1 października 1923 r. o godzinie 6 wiecz., odbędzie się zebranie robotników szewców wszystkich sekcji, w lokalu O. K. Z. Z. ul. Dzielna Nr. 50. Prosimy o liczne przybycie Zarząd.

SPRZEDAŻ NA RATY
Towarów Manufakturowych

„KREDYTOPOL“

PIOTR ROZIN i S-ka
 UL. 6-SIERPNIA 2 (Benedykta)
 wejście przez skł. d. apteczny.

UWAGA: Przyjmujemy obstalunki na męskie i damskie ubrania.



Dla mieszkań i biur

PIECYKI 341
 PRZENOŚNE
 SZAMOTOWE

„ZNICZ“

Wodna 12, tel. 5-22

Maximum ciepła
 przy
 minimum opału.

Na miejscu kuchenki.

Trykot na

jedwabna w najlepszym gatunku gładka i deseniowa we wszystkich kolorach, najtaniej w firmie „ORPOL“ Kilińskiego 83, m. 23. Za gotówkę i na raty.

„Polrat“

sprzedaje na raty

na najdogodniejszych warunkach:

towary, wełniane i bawełniane firanki, chustki, kołdry i t. p.

Aleksander Rozin

Wólczańska 43.

Filji nie posiadamy.

Domankiewiczówna
 wznowiła

lekcje gry fortepianowej

Kilińskiego 44.

WŁAŚCICIELKA PRACOWNI SUKIEN

„RÓŻA“ Cegielniana 9.
POWRÓCIŁA

I POLECA OSTATNIE NOWOŚCI.

Spólnika

z większym kapitałem poszukuje energiczny kupiec, posiadający kapitał oraz obszerny lokal przy ul. Piotrkowskiej, celem założenia hurtowni manufaktury, ekspedycji lub innego przedsiębiorstwa.

Oferty sub. „znana firma“ do redakcji „Republiki“.

Pierwszorzędna pracownia
OBUWIA

Piotr Skowroński Łódź, Zielona 15

poleca

skórki dla pań na kapelusze

i torebki

obuwie oraz najnowszych fasonów ze skór zagranicznych i krajowych.

Uwaga: Nadszedł większy transport bućków dziecięcych.

WYTWORNIA KOŁDER

Watowych i Puchowych

posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również

przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie.

S. BLOCH Piotrkowska 6
 (w podwórzu).

Bracia Wójcicy

Pierwszorzędny zakład
 reparacyjny dla samojazdów
 wszelkiego rodzaju

pod kierunkiem niezrównanego fachowca

Józefa Wójcickiego

naprawia wszelkie uszkodzenia.

Łódź, Piotrkowska Nr. 220.

Meble
Biurowe



30% taniej niż u sprzedawców.

Gwarantowane pierwszorzędne wyroby

P. prezydent ministrów i urzędnicy.

Sytuacja urzędnicza jest dzisiaj groźna, jest tak poważna i może być tak brzemienne w skutki, że stanowi słusznie temat wszechstronnie wyczerpujących artykułów w prasie stołecznej i prowincjonalnej. Również czynniki rządowe i społeczne omawiają bezustannie tę sytuację pragnąc wyczuć jej rozwiązanie, które zdecydowanie o likwidacji nędzy i wzburzeniu umysłów mas urzędniczych, albo też sprężenie te zaostrzy jeszcze bardziej.

Jednak do zaniepokojenia dzisiejszego nie doszłoby, gdyby troska o położenie materialne pracowników państwowych ujawniła się wcześniej, a nie dopiero teraz kiedy sprawa jest aktualna, jest sensacją dnia. Myślimy o tym pisali, myślimy upominaliśmy, że głód, który jest prostą konsekwencją zarobków inteligentnych, zmusił te potulne i lojalne dotychczas sfery do zajęcia stanowiska zdecydowanego. „Republika” jest jedynym pismem w kraju, które sprawy urzędnicze i w ogóle inteligencji pracującej potraktowało z całym zrozumieniem, wykazując konkretnie, jak należałoby tę pierwszorzędną o państwowo-społeczne znaczeniu sprawę ujmować, aby te elity społeczeństwa usytuować znośnie pod względem materialnym i moralnym.

Głos nasz, nasze przestrogi nie znalazły całkowicie należytego oddźwięku, ale jeśli masy urzędnicze poruszyły się dzisiaj i jeśli szpalty pism, zwłaszcza prawniczych, powtarzają dziś dopiero nasze argumenty w kwestji powyższej, to słuszności stanowiska naszego zbyt już jest dowodzić.

I dziś zabieramy głos. I dziś musimy ze smutkiem stwierdzić, iż zrozumienia do urzędniczej u czynników państwowych niema.

Ustawa uposażeniowa znajduje się w Sejmie wprost bezprzykładnie długo, jak by stanowiła naigrawanie się z ciężkiej niedoli urzędniczej. A kiedy wreszcie wyzyskana kwestja ustawy tej, jako krok faktyczny Piasto - Chjeny i wniesiono ją na plenum sejmu, to załatwiona została tak, jakby nie powinno się załatwiać najbardziej podrzędnej sprawy. Zamiast zrozumienia, zamiast poważnego wyjścia, zamiast planowej myśli w tej pracy — widział się jedynie wielki, nieprzyzwoity wprost pośpiech, gdyż chodziło o wyjazd posłów na... letniska. Przedłożono wreszcie ustawę z błędami, które wytykał senat i wziął się do ich naprawy pod znakiem argumentów sen. Buzka, lecz dlateko naprawa ta całkowicie niemal zawiodła. Ustawa, wracając znowu do sejmu, okazuje się gorszą, niż stara z r. 1920, co przecież nie jest niczem innym, jak tylko wielką krzywdą, wyrządzoną masom urzędniczym, stanowiącym z rodzinami swym 10 proc. ogółu ludności państwa.

A tymczasem położenie coraz cięższe. Wypłata poborów nie dopisuje normie drożyznianej. Drożyzna idzie konsekwentnie w górę, idzie z szatańską, nieubłagana ścisłością, doprowadzając przedewszystkiem urzędników do beznadziejnej skrajnej nędzy. W dodatku — jeszcze silne zaniepokojenie w kraju z powodu rumogów, stosowanych przez piasto - endeckich. I czyż dziwić się można, że wreszcie cierpliwość urzędników wyczerpała się? Czyż dziwić się można, że wysunęli oni do rządu katęgoryczne żądania poprawy bytu? Proklamowanie strejku, to tylko najmłodsza groźba, która oby nie zo-

stała spełniona. To tylko ten krok rozpaczny, a bezwzględnie nakazany przez mus życiowy, przez nędzę, przez głód zbiedzonych rzesz, ich rodzin, żon, matek i dzieci. To tylko — rozpacz!

Do kroku tego nie powinno dojść i wierzymy, że nie dojdzie żadna miara.

Ale co mówi tytułem uspokojenia prasa chjeńska? Posypały się na jej szpaltach brudne napaści, inwektywy, insynuacje! Wywrotowcy, obalamuceni socjaliści! To mają być argumenty kojące.

Zaś jakby na uzupełnienie naprężenia sytuacji p. premier Witos mówi do dele-

gacji urzędniczej: „Gdyby nawet doszło do zakłócenia normalnego biegu pracy, względnie prób bezrobocia, to zostanie takowe natychmiast zlikwidowane; rząd wie, kto o tem myśli i kto przygotowuje akcję strejkową i ci wszyscy musieliby przestać natychmiast spełniać obowiązki urzędników państwowych. W tym kierunku zapadła już wyraźna uchwała rady ministrów”.

Oto jest zrozumienie sytuacji i ocena sytuacji. Oto jest zrozumienie tej codziennej nędzy proletariatu urzędniczego, która szczyrzy kły po przez głodny żołądek,

podarte buty, nieopalone mieszkania, za ciągnięte długi itd. itd.

Szef rządu zakwalifikował całą tę akcję, jako bezrobocie, jako zakłócenie pracy. To są najcięższe słowa, to jest krzywda okropna, którą uczyniono pracownikom państwowym w takich rozmiarach po raz pierwszy w latach niepodległościowych. Wjeje z tych słów ponura zapowiedź presji i — dalszej bezgranicznej nędzy.

Ale czy to będzie rozwiązaniem problemu?!

R. SŁAW. TOMCZAK.

Kłótnie i umizgi Chjeny i Deutschtumsbundu.

W Wielkopolsce pomiędzy prasą endecką a niemiecką toczy się polemika, która jest najdobitniejszym świadectwem niezdolności reakcji do rozwiązania kwestji narodowościowej. Ażeby zrozumieć przedmiot sporu, trzeba się cofnąć nieco wstecz i przypomnieć sobie przebieg kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce. Gdy w pierwszym sejmie ludność niemiecka była przez pewien czas reprezentowana przez żywoły względnie demokratyczne, głównie z okręgu łódzkiego, posłowie ci zrozumieli, że kwestia narodowościowa znajduje pomyślnie rozwiązanie po ztryumfowaniu w Polsce demokracji. Posłowie ci przeto szli ręką w lewicę, pomimo kłopotowania ich przez endecję i wyraźnych ofert, stale im robionych przeważnie przez pos. Korfantego. Dopiero gdy reprezentacja niemiecka została uzupełniona przez żywoły junkierskie z Poznańskiego i Pomorza, pomiędzy endecją a prawicą niemiecką został nawiązany kontakt. Ks. Lutosławski prawił ludności niemieckiej z trybuny sejmowej komplementy, wychwalając jej lojalność, a junkrzy niemieccy dopomogli endeckom do uchwalenia senatu.

Późniejsza „zmiana frontu” endecji była zupełnie zrozumiała. Bez hecy szowinistycznej endecja nie może istnieć, a szczucie antyniemieckie jest jej szczególnie potrzebne w Wielkopolsce, gdzie w braku żydów trzeba mieć innego kozła ofiarne-go do zwalania nań winy za skutki reakcyjnych rządów w kraju. Nadto zbliżyły się wybory do nowego sejmu i trzeba było napędzać wyborców pod sztandar reakcji. Ludność niemiecka dała się wziąć na tę prowokację endecką, która zresztą była także na reakcję niemieckiej. Nie bez winy była także lewica polska, która nie wykorzystwała sytuacji dla zjednoczenia w jednym bloku całej demokracji w Polsce.

Odtąd datuje się zarta walka między Chjena a Deutschtumbundem, walka która zluźnowała niedawno przysięż, a która w czasie, gdy Chjena doszła do władzy, skończyła się zamknięciem Deutschtumbundu w trybie administracyjnym. Niedawno „Pat” rozpowszechnił po całej Polsce wywiad jaki minister Seyda udzielił współpracownikowi „Tempsa” w sprawie rozwiązania przez władzę wspomnianej organizacji niemieckiej. Tróć to go wywiad ujawniła dwie słabe strony. Po pierwsze było ułama dla Polski, że minister polski tłumaczy się z zamknięcia instytucji krajowej przed zagranicą, zamiast złożyć oświadczenie w sejmie, które przecież jedyny ma prawo interesowa-

nia się pobudkami administracyjnego zawieszenia legalnie istniejącej instytucji. Po wtóre, jeżeli p. Seyda ma przeciwko Deutschtumbundowi argumenty tak druzgocące, jak zarzut szpiegostwa i zachęty do dezercji, to czemu nie wytoczył mu procesu przed sądem? Pan Seyda, jak zwykle, był przytem tak niezręczny, że zamknięcie tej instytucji przypadło na czas, gdy procesowała się ona z dyplomacją chjeńską w Lidze narodów w sprawie kolonistów niemieckich, co sprawiło wrażenie bądźto odwetu, bądź też chęci porzycia się „niebezpiecznego” przeciwnika...

Aliści kłótni Chjeny z Deutschtumbundem nie można brać zbyt tragicznie. Z repleką przeciwko wypracowaniu p. Seydy wystąpił na łamach „Deutsche Rundschau” w Bydgoszczy poseł na Sejm Kurt Graebe. Poseł punkt po punkcie zbija argumenty p. Seydy. Przedewszystkiem autor wyraża zdziwienie, że p. Seyda skierował swą odpowiedź do Paryża, podczas gdy reprezentacja niemiecka tygodniami i miesiącami błagała władze o podanie motywów zawieszenia protegowanej przez nią instytucji. Czy istotnie — pyta ironicznie p. poseł — motywy zamknięcia są zewnętrznie - polityczne? Odnosnie do zarzutów w sprawie szkolnej autor oświadcza, że niemiecy mogą sami dźwignąć swe szkolnictwo według własnych dyrektyw, gdyż posiadają w dostatecznym stopniu poczucie rzeczywistości, ażeby liczyć się z realnymi stosunkami i obejść się bez rządu berlińskiego, które obecnie już nie jest ich rządem. Odnosnie do przysięgi autor oświadcza, że jego towarzysze pouczają nauczycieli, że można być niarncem, a zarazem dobrym obywatelem polskim, złożyć przysięgę i służyć w wojsku. Na zarzut propagowania dezercji p. poseł odpowiada, że po pierwsze nie wolno ogólniać winy poszczególnych paru osób, a następnie, że i te osoby zostały zwolnione przez sąd w braku winy.

Bez względu na to, kto w tym poszczególnym sporze ma rację, znamienne jest metoda polemiczna Chjeny. Z powodu orzeczenia Ligi narodów w kwestji kolonistów niemieckich „Kurjer Poznański” poświęca temu tematowi specjalny artykuł p. t. „Konsekwencje”. W pierwszej części artykułu autor, zastrzegając się przeciw posądzeniu go o szowinizm, pomstaje na Ligę narodów, konkludując, że Polska powinna z niej wystąpić, gdyż „nałożenie do Ligi jest zażyciem, który nas za drogą kosztuje”. Ale te pogroźki przez znaczone są chyba dla czytelników, szcze-

gólnie upośledzonych umysłowo. Każdy obywatel jako tako uważnie czytający gazetę, wie, że p. Seyda nie tylko nie myśli porzucić Ligi, lecz ubiega się (i słusznie) dla delegata polskiego Skirmunta o miejsce w radzie Ligi. Czytelnik zaś pism zagranicznych wie także, że delegat polski p. Czetwertyński popiera myśl przyjęcia do Ligi Rosji i Niemiec. „Neue Freie Presse” przynosi mianowicie relacje o mo-wie p. Czetwertyńskiego (który nota bene występuje ciągle jeszcze zagranicą, jako książe, pomimo zniesienia tytułów rodowych w Polsce) w trzeciej komisji do spraw rozbrojeniowych. „Pragniemy — rzekł delegat polski — jaknajchętniej, ażeby Rosja i Niemcy przyjęte zostały w poczet podpisujących traktat gwarancyjny, gdyż obecność Rosji i Niemiec umożliwi nam, polakom, rozbrojenie się. Ale jesteśmy zdania, że państwa te muszą najpierw zdobyć zaufanie przez przystąpienie do Ligi narodów... Musimy w ogóle dać, ażeby wszystkie państwa w miarę możliwości przystąpiły do Ligi”.

Jak to jednak pogodzić z pogroźkami, że z Ligi wystąpi Polska? I co za sens ma oburzanie się na Niemców i rusinów, gdy bezpośrednio się skarżą przed Ligą, przy równoczesnym pchaniu ich w objęcia Rosji i Niemiec, które przecież chętnie podejmą interwencję swych kompatryotów? Ale ostatnio Chjena sama już widać nie wierzy w skuteczność swych genialnych pomysłów, bo oto oprócz pierwszej konsekwencji (bajki o wystąpieniu Polski z Ligi) publicysta „Kurjera Poznańskiego” wyciąga także następującą drugą konsekwencję.

Jak widzimy, najwyższy już czas przystąpić do rozwiązania problemu narodowościowego. W tym celu winniśmy niezwłocznie opracować program w sprawach mniejszości, którego dotychczas, niestety, nie posiadamy. Program przemysłany ustalony raz na zawsze, niezależny od zmiany gabinetów lub poszczególnych ministrów. Program taki musi w pierwszej linji uwzględniać polskie interesy państwowe i narodowe, a następnie w żadnym wypadku nie wychodzić po za obręb tych uprawnień, jakie nadaje mniejszościom traktat o ich ochronie”. W tej tyradzie każde słowo jest perłą. A więc po pierwsze poważna partja polityczna nie ma jeszcze programu w sprawie narodowościowej. Powtóre trzeba było interwencji obcej, ażeby Chjena uznawała konieczność tego programu. Po trzecie, publicysta chjeński nie wie o istnieniu konstytucji polskiej, lecz ciągle ma w głowie traktat mniejszościowy.

Dziś wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Początek o godzinie 2-ej po południu.

Prawica pragnie rozwiązania sejmu.

Pogłoski o frondzie chadecji, która wraz z grupą posła Bryla, ma przejść do opozycji.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W kołach prawicowych omawiana jest sprawa rozwiązania Sejmu.

W kołach tych łączą się b. poważnie z frondą części chadecji i grupy posła

Bryla, który zamierza obecnie przejść do otwartej opozycji względem rządu Witosza.

W związku z tem szeroko komentowane są tajemnicze inspekcje władz administracyjnych pierwszej instancji przepro-

wadzone ostatnio przez p. Kjernika.

Równocześnie wskazują na tajemniczość ostatnich nominacji na stanowiska administracyjne, krążą pogłoski, iż nominacje te zostały podpisane całkowicie pod presją p. Głabińskiego.

Wyjaśnienie tej sytuacji, która w związku z mobilizacyjnymi rozkazami do organizacji faszystowskich, przedstawia się nader poważnie, nastąpi dopiero po drugim posiedzeniu Sejmu w czasie obrad nad programem sanacyjnym skarbu.

Widmo wojny domowej w Niemczech.

Konflikt między Bawarią i Rzeszą zaostrzył się.

AW. — BERLIN, 29 września — Przepaść, która stwarza się pomiędzy rządem Rzeszy a Bawarią, stale się powiększa, tak że w kołach politycznych mówi już nawet o otwarciu konfliktu.

Osią tego zatargu był fakt następujący: Minister obrony krajowej, Gessler, odmówił debitu w całym państwie, opierając się na odnośnym rozporządzeniu prezydenta Rzeszy, dziennikowi niemieckich bojówek nacjonalistycznych, „Völkischer Beobachter”. Jednakże bawarski komisarz v. Kar odmówił zastosowania się do tego rozporządzenia na terenie Bawarii i pismo to w Bawarii jest nadal rozpowszechniane.

AW. — BERLIN, 29 września — Dzisiejsza wczorajsza prasa berlińska mówi o wyraźnym oporze Bawarii przeciwko Rzeszy i zapytuje rząd niemiecki o

stanowisku, jakie zamierza on zająć w tej sprawie, z powodu niewypięnienia przez Bawarię, rozporządzeń, opierających się na deklaracji prezydenta Rzeszy.

AW. — MONACHJUM, 29 września — Nacjonalistyczny „Bayerische Courier” nazywa nominację v. Karra na nadzwyczajnego komisarza Bawarii sygnałem walki przeciwko czerwonej i czerwono-białoczarnej rewolucji. Dziennik stara się dowiedzieć, że rząd Rzeszy nie posiada praw dyktatorskiej Bawarii, gdyż ebertowska stoi do dyspozycji wyłącznie i specjalnie pojedynczych państw Rzeszy.

PRASA BERLIŃSKA O KAHRZE.

PAT. — BERLIN, 29 września — Pisma tutejsze podkreślają okoliczności, iż

dyktatura Kahra w Bawarii jest w gruncie rzeczy jedynie dyktaturą prawicową wprowadzoną w drodze pokojowej.

Komisarz państwowy Kahr traktuje agitację nacjonalistów przeciw Stressemannowi życzliwie i dotychczasowe jego zarządzenia przeciw Hitlerowi i Rossbachowi, zdaniem pism, są jedynie czczymi gestami które mają na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Gdyby komisarz Kahr chciał na serio działać, to zdaniem tych pism powinien przedewszystkiem skonfiskować wielkie składy broni, posiadanej przez zwiazek narodowych socjalistów.

PRAWICA AGITUJE.

AW. — BERLIN, 29 września — Na Górnym Śląsku, w Pomeranii i Meklem-

burgu, dała się zauważyć w ostatnich dniach wzmożona działalność elementów prawicowo-radykalnych, które starają się zdobyć wpływy Reichswehry dla swych celów.

Powyższe zdarzenia będą omawiane w specjalnych interpelacjach na wtorkowym posiedzeniu Reichstagu.

DEMONSTRACJE W SAKSONII.

AW. — DREZNO, 29 września — W Freiburgu, w Saksonii, miały miejsce wielkie demonstracje bezrobotnych, w czasie których tłum począł rabować sklepy żywnościowe.

Reichswehra z bronią w reku rozpoznała demonstrantów, aresztując przytem wiele osób.

O likwidacji konfliktu ruhrskiego.

Poincaré zajął stanowisko wyczekujące.

Nie wierzy w szczerą oświadczeń rządu Stresemana.

BERLIN, 29 września — Jak donosi „Vossische Zeitung” z Paryża — Poincaré ostatecznie postanowił zastosować do sprawy niemieckiej okres wyczekiwania przez 4 — 6 tygodni. Dopiero po upływie tego czasu o ile sytuacja wewnętrzna w Niemczech nie przyniesie żadnych niespodzianek i o ile praca w Zagłębiu będzie istotnie podjęta — Francja mogłaby przystąpić do rozpatrywania ewentualnych nowych propozycji Niemiec.

W BERLINIE POPŁOCH I WYCZEKIWANIE.

BERLIN, 29 września — W następstwie rezultatów konferencji kanclerza Rzeszy z przedstawicielami Francji, Belgii i Anglii, oraz w następstwie wyraźnego francuskiego stanowiska, że Francja nie uznaje czysto formalnej likwidacji biernego oporu, jako faktu wystarczającego dla rozpoczęcia rokowań — panuje w kołach politycznych berlińskich zupełna dezorientacja.

Jak dziś donosi „Vossische Zeitung” kanclerz Rzeszy według wszelkiego prawdopodobieństwa w czasie wtorkowych obrad Reichstagu zabierze głos tylko w sprawach polityki wewnętrznej.

Rozstrzygającym momentem w tym względzie będzie zresztą stanowisko oficjalne, jakie zajmie w niedzielnej swej mowie Poincaré.

Wszystkie wysiłki rządu Rzeszy mają obecnie na celu skłonić Francję do zajęcia stanowiska łagodniejszego niż punkt widzenia, wyrażony przez ambasadorów.

Do tego celu zmierza też taktyka us-

tepstw i serdeczności wobec Bawarii przy pomocy której kanclerz Stressemann pragnie zastraszyć Francję możliwością decydującego, zwrotu na prawo w całych Niemczech.

O CZEM BĘDZIE MÓWIĆ POINCARÉ.

PAT. — PARYŻ, 29 września — Polradjo. Radio stacja paryska komunikuje: Donoszą, że Poincaré w przemówieniu swem, które wygłosi jutro, w Bois de Boulogne, omówi szerzej ostatnie wypadki w Niemczech i wskaże na warunki na jakich możnaby uważać bierny opór Niemiec za faktycznie zakończony.

Owo faktyczne zakończenie biernego oporu winno poprzedzać wszelkie rokowania.

Kierownice osobistości Niemiec, od czasu wejścia w życie traktatu wersalskiego, okazywały zbyt wiele dowodów swej złej woli, aby sprzymierzeni mieli zadowolnić się dziś czczymi obietnicami.

Niemcy sądzeni będą według ich czynów. Przed nawiazaniem rokowań winny być zaprowadzone w Nadrenji i zagłębiu Rubry, pod kontrolą władz francusko-belgijskich, normalne stosunki z okresu przedokupacyjnego oraz powinna być wznowiona wypłata świadczeń w naturze.

RZĄD RZESZY ODWOŁA WSTRZYMANIE DOSTAW REPARACYJNYCH DLA KOALICJI.

AW. — BERLIN, 29 września — Rząd rzeszy odwoła w przyszłym tygodniu rozporządzenie swe z 13. 1. r. b. o odwołaniu wstrzymania dostaw reparacyjnych dla koalicji.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

OGRANICZENIA PASZPORTOWE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Na mocy rozporządzenia min. S. Wojskowych mężczyźni do lat 28 nie mogą otrzymać pozwolenia na wyjazd za granicę bez specjalnego zezwolenia odnośnego PKU.

ZJAZD DELEGATÓW URZĘDNICZYCH

Nasz warsz. kor. telefonuje:

W związku z mającym nastąpić strejkem urzędniczym — Centr. kom. prac. państw. zwoluje zjazd delegatów związku na dzień 5 października, w którym to dniu urzędnicy zajmą decydujące stanowisko.

Kolejarze oczekują zgody rządu na wysunięte postulaty do dnia 5 października godz. 6 wiecz. O ile do tego terminu nie otrzymają odpowiedzi konkretnej — nania przystąpić bezwarunkowo do strejku.

MIN. GŁABIŃSKI ZASTĘPUJE PREMIERA WITOSA.

PAT. — WARSZAWA, 29 września — Prezes rady ministrów Witos powierzył zastępstwo w urzędowaniu, na czas swego pobytu w województwie tarnopolskim min. wyznań i oświecenia dr. Głabińskiemu.

Art. A. Ciniselli
Konstantynowska 16.

Dziś ostatni dzień programu otwarcia!

WIELKIE PRZEDSTAWIENIA
o jednakowym programie.

Początek o godz. 4-ej po poł. (ceny znizowane) i o godz. 8.30 wiecz.

ANONS! Jutro premiera ANONS!
Całkowicie nowy program, zupełna zmiana sił artystycznych.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

AW. — WARSZAWA, 29 września — Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się 2 października o godzinie 11 rano.

Na porządku dziennym znajdują się obrady nad poprawkami senatu do ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW W PRZEMYSLE GÓRNICZYM.

Nasz warsz. kor. donosi: Prowadzone na Górnym Śląsku rokowania przemysłowców z górnikanami w sprawie uzyskania nowych warunków w płacy zostały zerwane, przemysłowcy bowiem nie zgodzili się na wypłatę nie żadnego 50 proc. dodatku. Ze swej strony przemysłowcy nie ofiarowali żadnych warunków.

Robotnicy zwrócili się do Min. Pracy o interwencję. Ponieważ w analogicznej sprawie wyjeżdża do Zagłębia Dąbrowskiego del. Ulanowski, przeto Min. Pracy zawiadomiło, go aby wyjechał po zatwierdzeniu sprawy w Zagłębiu do Katowic.

W pośrednictwie tym spółdzielnia w mien insp. na Zagłębie inż. gór. dr. Gellart.

Sytuacja na Śląsku — o ile zatarg nie zostanie załagodzony — zakończy się prawdopodobnie strejkami.

BOSEL SPRZEDAŁ CZĘŚĆ „UNIONBANKU” FRANCUZOM.

WIEN, 29 września (Tel. w „Republiki”). — Wiedeński Unionbank, właściciel Zygmunta Bosha, sprzedał znaczny pakiet swoich akcji bankowi „Credit Mobilier Francais” z obowiązkiem zatrzymania tych akcji w silnych rękach i niesprzedawania dalej.

Stosunek między Unionbankiem i „Credit Mobilier Francais” będzie trwały. Ten ostatni wysłał swoich przedstawicieli do rady zarządzającej Unionbanku.

ZDOLNI AKWIZYTORZY

na prowizję i pensję potrzebni. Zgłaszać się: Hotel „Savoy”, pok. 399 między 1-szą, a 4-tą.

Sztuka propagandy.

W chaosie impulsywnego życia, w walce licytacyjnej, gdzie dzieła sztuki sprzedaje się w myśl maksymy „kto da więcej”, w plataninie interesów, i konkurencji, w walce na polu handlu i sztuki o palnę pierwszeństwa — w ogromnej maszy nie współczesności — wszędzie rola sztuki propagandystycznej staje na pierwszym planie w drodze do zdobycia chleba powszedniego.

Za granicą wytworzyły się specjalne biura propagandy, których celem jest reklamowanie wszelkiego rodzaju wytwórczości drogą najprymitywniejszą, bo przez oddziaływanie na masy za pomocą interpretacji zmysłowej.

Artyści podejmują się rzemieślniczej roboty rzucania kolorowych plam na białe płachty plakatów a literaci i poeci fabrykują dowcipne strofy o jędrnej treści, któraby się od razu rzuciła w oczy publiczności.

I jak każde rzemiosło po przejściu pewnej praktyki dochodzi do wirtuozostwa i w swej perfekcji staje się odłamem sztuki — tak samo propaganda i reklama doszła do szczytów doskonałości i uważana jest obecnie za nową dziedzinę twórczości intelektualnej.

Sztuka propagandy polega na ekspresji.

Środki do osiągnięcia celu graniczą z ekstrawagancją i nadnaturalnością; karykatura i paradoks stanowią podkład do fundamentowania sztuki propagandy.

Czerwień i błękit, biel i czerń, wołowe litery i bogactwo znaków przestankowych, fantastyczność figur, a nawet groteskowość z apokaliptycznym odcieniem niezrozumiałości — oto tło, na którym maluje swe dzieła pędzel propagandy.

Bez znajomości zasad psychologii sztuki obejść się nie może. Artysta — dekorator — reklamowy, malarz szyldów i kierownik działu ogłoszeniowego w piśmiech muszą się choć troszkę znać na du-

szy tłum, muszą wnikać w jego najgłębsze tajniki i zadrasnąć najczulsze jego zmysły.

Jeżeli poeta może sobie pozwolić na luksus powiedzenia „Sobie śpiewam a muzom” to artyści sztuki propagandy muszą się wyżyć introspekcji, albowiem ich sztuka ma wyraźny cel, jasno wytkniętą drogę i to ją wyróżnia od sztuk pięknych jak: muzyka, poezja i malarstwo nie w znaczeniu dekoracyjnym.

Ameryka — ojczyzna reklamy i propagandy — zalała swymi pomysłami w tym kierunku wszystkie placówki społeczne i kulturalne. Kino, teatr, ulica, sale balowe, restauracje, dancingi, poczekalnie, tramwaje, pociągi, cukiernie — wszystko oblepione szczerze kolorowymi plakatami, czasem nawet o niemałej wartości artystycznej.

Njema miejsce i niema chwili, gdzieby i kiedyby nie można było wykorzystać sztuki ogłaszania się.

I nietylko handel i przemysł posługują się tą umiejętnością — ba! — nawet abstrakcyjna polityka wchodzi na tory artystyczne.

Pamiętamy niedawno, przed wyborami do Sejmu, jak mury naszego miasta oblepione były wszelkiego rodzaju produkcjami artystycznymi!

Czytamy codziennie w tramwajach: „Pijcie cacao Van-Houten'a” albo „Kupuj tylko u mnie!” — i wydaje nam się że takie reklamowanie się jest strata czasu i papieru, a jednak kto tak sądzi nie zdaje sobie sprawy z podświadomej jaźni tłumów.

Propaganda spełniając swą rolę w życiu handlowym i przemysłowym oddaje również niezmiernie usługi na polu sztuki.

Dzięki niej wzbogaca się ekspresja i żywiołowość twórczości, powstają nowe środki do komunikowania się z tłumem, który poza reklamą ma jeszcze pewne zaдовоłnienie estetyczne z widoku barwnych

Wśród srebrnych cieni.

Bomba śmiechu w „Casinie”. „Zemsta nietoperza” — z Ewą May, Lią de Putti i Harrym Liedtke.

Rozsłoneczniona, tryskająca bezbrzeżnym humorem farsa. Ogarnia widzów jakiegoś dziwnego zadowolenie gdy patrzy na srebrny ekran, z którego wieje beztroska radość z życia i ten pozabawiony jakiegokolwiek nieszczęściem — śmiech. Harry Liedtke umie się śmiać, śmiać, się jak człowiek, który oddycha pełnią życia. (Harry Liedtke jest doskonałym artystą i odtwarza swoją rolę bez zarzutu, bez najmniejszej szarży, o co przecie w farsie nie jest wcale trudno.

Gra jego jest swobodna, bez maniery i posiada wszelkie cechy umiaru artysty cznego. Harry Liedtke czuje się doskonale, gdy ma obok siebie dobre partnerki i wtedy, zdaje się, odtwarza swą rolę najbardziej dobrze.

W „Zemście nietoperza” sekundowały mu dzielnie: jasnowłosa Ewa i czarobrewa Lia.

Obie — doskonale wywiązują się z ról.

I Ewa gra bawiecznie żonę hrabiego, a Lia de Putti „pannę do wszystkiego” do... niczego.

Fabula filmu nader ciekawa i obfitująca w momenty — wprost fascynujące. Akcja toczy się wartko, bez zalań i skrzywień psychologicznych, co podniosło niepomniernie wartość filmu.

Tricki reżyserskie, wykorzystane z największą pieczołowitością, posiadają pewny rozmach i świeżość pomysłu.

Muzyka — bez zarzutu.

Zast.

żywych i bezpośrednio do jego uczucia przemawiających plam i słów.

Sztuka propagandy i reklamy jest przede wszystkim sztuką tłumem i jako taka spełnia swe zadanie z pewną dostojnością, właściwą bez wyjątku każdej sztuce.

B. F.

Z Teatru Miejskiego.

„Kochanek od serca” komedia w 3-ech aktach Louis Verneuil'a.

Nareszcie odbyła się premiera przy wypełnionej widowni.

Stwierdzić trzeba, że Verneuil umie w „Kochanku od serca” tak zręcznie zachaczyć struną dowcipu o duszę publiczności że ta wprowadzona w wir śmiechu bawiła się przepysznie przez wszystkie trzy akty.

Verneuil zaaplikował tej komedji tyle zabawnych fajerwerków, że przedsta-

wienie stało się jedynym, nieprzerwanym igrzyskiem śmiechu, który doszedł do zenitu w najlepszym akcie ostatnim, mimo powtarzania się sytuacji z aktu pierwszego.

Pocieszna jest Karolina, która ma kochanka oficjalnego i kochanka od serca.

Gdy bogaty Jerzy łoży na utrzymanie, kocha biednego Lucjana, a gdy wzbogacony Lucjan ją utrzymuje, oddaje serce zubożałemu Jerzemu.

Do tej francuskiej wybornie przyrządzonej potrawy dodaje Verneuil pieprzyk aktualności: giełde, którą się żywo interesują i autor i dyrektor i aktorzy i publiczność i recenzant...

Notujemy na razie sukces tej wykwintnej komedji, która ma zapewnione powodzenie nie tylko dzięki swym walorom, ale i ze względu na nadzwyczajną grę p. Pawłowskiego, doskonałego Lucjana.

Dokładne sprawozdanie umiścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Dr. W. F.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

R. LUCK. Jak mnie okradziono?

(Dokończente).

Uważałem ich za skończonych idków.

Krewni? — Innego zmartwienia nie mają?

Kto mnie wykupi? — Mam jednego wnučka, któryby się najpierw chyba powiesił, zanimby miał za mnie dać choćby tysiąc marek.

— Dostaniemy za ciebie sto milionów rzeki bandyta.

Poraz pierwszy w życiu dowiedziałem się o mojej wartości. Wcale nie zła sumka. Osobiście miałem o sobie skromniejsze wyobrażenie.

Nie będę się z wami targował — rzekłem, poruszając ze zdziwieniem głowę. — Gdyż toby mnie poniżyło. Gdyby jednak zdarzyła się okazja otrzymania za mnie gotówki (o czem bardzo wątpię!) — to radziłbym wam minimum żądać 20 milionów, a wtedy wspólnie coś zarobimy. Ale wątpię bardzo! na próżnobyśmy się starali: nikt nie da za mnie złamanego szelaga! —

— Mam przyjaciół! — krzyknął burszt bandy.

Uśmiechnąłem się gorzko.

— Przyjaciele!?. Jestem im winien cały swój majątek. Wyciągałem pieniądze, skąd tylko mogłem. Gdy postanę-

lecz dołożyć możecie tylko do tego interesu. Czempredzej musicie się mnie pozbyć!

— Pisz list! — krzyknął znów bandyta.

— Do kogo? — spytałem — Do kogo mam pisać list? Do Rotszylda? Księcia hiszpańskiego? Więc powiadam wam: żadna istota na świecie nie da za mnie ani grosza! Kogoście złapał? — Jakiegoś nadzwyczajnego człowieka, genjusza, za którego państwo wynaczy wam miliony? Też mi towar! Nic lepszego nie mogliście znaleźć! Co się z wami stało?!

Mówiłem tonem tak przekonującym, że zrzędy im miny.

Jeżeli tak to cię wyrzucimy jak psa! — zdecydował.

— Też interes! Wpadacie z jednej głupoty w drugą. Jesteście przecie takimi inteligentnymi i mądrymi bandytami, a mówicie djabiel wie co! Zabijcie mnie, dobrze (taki rok na nich myślę sobie!) — no i co za pożytek z tego mieć będziecie? A jeżeli mnie puścicie, idę do miasta i będę was wszędzie wychwalał, zrobię wam reklamę! Inie wasze wzość nie wysoke i biedna ludność ukoronuje was na bochaterów. Bogacze poczyna przed wami drzeć i zaczną wykupywać jeden drugiego. Prócz tego, gdy mnie puścicie, postaram się zebrać majątek, zostać największym bogaczem i jeżeli mnie jeszcze raz schwytaicie — każdy bank wyda wam za mnie sumę, jaka zażądacie! — Ale puście mnie już u-

Najstraśniejsza i najszkodliwsza była trzecia kradzież.

Przedewszystkiem dla tego, że był w nią zamieszany jeden z mych najlepszych przyjaciół.

Nazywał się Maksym.

W dzieciństwie żyliśmy ze sobą w przyjaźni do czasu gdy w mieście naszym ukazała się Marja B.

Zalocaliśmy się do niej obydwaj, i wkrótce byliśmy już gotowymi rywalami.

Pewnego razu, podczas mojej nieobecności, Maksym pierwszy się oświadczył i od tej chwili Marja była dla mnie stracona.

Byłem taki zgorzkniały i zbity, że cały rok nie pokazałem im się na oczy. Potem postanowiłem udać się do nich i wyjawić im moje mniemanie o ich stosunku względem mojej osoby.

Gdy przyjechał, Maksyma nie było. Zastałem Marję samą.

Siadłem w krzesło, wzrokiem objąłem jej pyszną postać i rzekłem ponurym głosem:

— Jesteście szczęśliwi? —

— O, pewnie! — uśmiechnęła się.

— Proszę słuchać! — zacząłem i przysunąłem bliżej krzesło — po pięciu minutach odchodzę stąd i już nigdy — słyzy pani — i już nigdy się nie zobaczymy. Dlatego proszę panią o jedno, niech mi pani odpowie jak przyjacielowi: w jaki sposób on pania nabrał?

Patrzała w mrok, uśmiechała się w zamyśleniu i końcem pantofla uderzała o chodnik.

Wreszcie rzekła:

— Panu wyda się to, może dziwne, cię pokochałam Maksyma za jego śliczne wiersze. Takie wiersze może pisać tylko człowiek o płomiennem sercu. Gdy Maksym przeczytał mi po raz pierwszy swój utwór i dał mi go i nawet napisał dedykację — wtedy złożyłam na jego czoło pierwszy pocałunek.

Kłasnalem w dlonie.

— Maksym napisał wiersz? Skąd on umie rymować? On przecieź doбира takie rymy jak „pójdziemy” i „zjemy”, „obora” — „komora” i t. d. Czy nie tak? —

— Pan się myli. Jego wiersz jest świetny. Tak mógł tylko wielki poeta napisać. Tylko wielka miłość ku mnie mogła go natłumaczyć do napisania tak płomiennych wierszy.

— Jak się ten wiersz zaczyna? Pamiętaj pani? —

Oczy zasły jej mgła, głos drżał i szeptała wzruszona:

„Patrz! Jak się przeją me mocne ramiona — — —

Patrz, ogień bucha z mojego łona — Dusza ma kłęczy, jak żebrak w kościele;

Ach, kiedyż będzie już nasze we-sele?!!

Złapałem ją za rękę i krzyknąłem:

— Pani! To okropne! To przecieź mój, mój wiersz! Napisałem go dla pani i przeczytałem Maksymowi! Zachwycał się nim! Prosił nawet żebym mu przepisał...

Marja zbladła jak trup. Dyszała urywanym tchem.

— Czy to możliwe?

— Przysięgam, że to jest mój wiersz!

Ręce opadły jej na kolana.

— Co ja teraz mam czynić?...

— Pani pierwszy pocałunek należy do złodzieja drugi powinien należeć do prawego właściciela...

— Ale przecieź cały rok kochałam go za ten wiersz?...

— Jeżeli tak — rzekłem, obejmując lekko jej cudowną kibić — musimy jak najprędzej odrobić stracony rok — — Marja złutowała się nad biedną ofiarą kradzieży i... i wzięliśmy nazajutrz ślub.

Czy nie była to brzemieniem w najokropniejsze skutki kradzieży ze wszystkich trzech kradzieży?...

Tłum. B. F.

TRZY SŁAWY EKRANU!

CASINO

TRZY SŁAWY EKRANU!

HARRY LIEDTKE, LYA DE PUTTI, EWA MAY

w arcywesołej, erotyczno-szampańskiej farsie w 6-ciu aktach p. t.

„ZEMSTA NIETOPERZA” (Wesołe więzienie)

Rój prześlicznych kobiet. — Wspaniała wystawa. — Najnowsze toalety damskie. — Dobrze skrojone fraki. — Bale maskowe. —

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

Passeportout nieważne.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

30

NIEDZIELA

Dziś: Hieronima
Jutro: Jana z D.Wschód słońca g. 5.17
Zachód o g. 5.42
Wsch. księżycy 3.32 pp.
Zachód o g. 1.18 w.
Długość dnia g. 12.25
Ubyło dnia g. 4.20**SPRAWA P. BERNARDA PILCERA.**

Jak już donosiliśmy, przy magistracie została utworzona pod przewodnictwem ławnika Kulamowicza komisja dyscyplinarna, która zajmowała się rozpatrzeniem zarzutów, przeciw dyr. zarządu głównego p. Pilcerowi. Komisja odbyła już trzy posiedzenia, na których badano świadków i zarządzono konfrontacje wobec różnicy zeznań świadków.

Obecnie przewód cały już ukończony i w przyszłym tygodniu ogłoszony zostanie wyrok. b.

NOWE AMBULATORJUM.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu wydział zdrowotności publicznej wystąpił z wnioskiem otwarcia ambulatorjum dentystycznego dla dziatwy szkół powszechnych.

W dyskusji nad tą sprawą magistrat zgodził się zasadniczo na wniosek wydziału zdrowotności publicznej z zastrzeżeniem jednak, że ambulatorjum to zostanie otwarte tytułem próby, a utrzymanie będzie nadal jedynie o ile cieszyć się będzie ostateczną frekwencją.

Ambulatorjum otwarte będzie przy ul. Pańskiej 83 w poniedziałek i porady oraz pomoc udzielane będą bezpłatnie. b.

MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE.

Jak się dowiadujemy, posiadacz biletów miesięcznych na miesiąc wrzesień korzystać z nich mogą do 4—5 października.

Wówczas dopiero wydane zostaną bilety nowe po ustaleniu ich ceny.

Do tego czasu dyrekcja KEŁ. żadnych biletów nie wydaje, prócz służbowych i bezpłatnych. b.

POGOTOWIE OTRZYMA KARETKI SAMOCHODOWE.

Onegdaj na posiedzeniu w magistracie ławnik Joel z wnioskiem zakupu karetek samochodowej dla miejskiego pogotowia ratunkowego.

Podczas dyskusji członkowie magistratu wysuwali różne projekty, wreszcie postanowiono aby wydział zdrowotności publicznej przedstawił budżet statystyki używalności karetki dla chorych przyczem skonstatuje ile karatek miasto potrzebuje.

Po otrzymaniu danych, wydział gospodarczy natychmiast przystąpi do zakupu karatek samochodowych. b.

—o—

Naprawa bruków. W myśl umowy z dyrekcją KEŁ. naprawa bruków między szynami tramwajowymi jest obowiązkiem dyrekcji.

Ponieważ dokonanie tej umowy napotyka na wielkie trudności ze względów technicznych, sprawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu magistratu, przyczem w sprawie tej prowadzone będą ponowne pertraktacje z dyrekcją tramwajów. b.

Z zagadnień komunalnych.**Kwestja mieszkaniowa u nas i na zachodzie.**

Z trzech zasadniczych potrzeb człowieka, jako to: pożywienia, okrycia i schroniska, w warunkach życia cywilizacyjnego to ostatnie gra najpoważniejszą rolę.

Zie mieszkania systematycznie, choć niedostrzeżenie dla świadomych, podkopują organizm, usposabiają do chorób i poprostu zabijają człowieka. Im gorsza sędziba, tem mniej spodziewać się można zdrowia moralnego od jego mieszkańców.

Ks. Kirchner przed kilkunastoma laty wykazał w broszurce, że wielki wzrost przestępczości, zbyt wczesna dojrzałość płciowa u dzieci wynika z ohydnych warunków mieszkaniowych na Bałutach. Nie zapominajmy również o tem, że Łódź ze wszystkich większych miast polskich posiada największą ilość mieszkań jednoizbowych.

Wojna wpłynęła w katastrofalny sposób na sprawy mieszkaniowe. Zniszczono w ciągu wojny setki tysięcy siedzib ludzkich, w sposób najbardziej wyrafowany, odbudowano natomiast bardzo mało.

Podczas wojny i po wojnie ruch budowlany ustał zupełnie, a potrzeby ludzkie wzrastają ciągle, stąd powstaje dyspropozycja i głód mieszkaniowy. W obecnej chwili o decydującym złagodzeniu kryzysu mieszkaniowego mowy być nie może.

Staje temu na przeszkodzie z jednej strony nasz katastrofalny stan gospodarki państwowej, ciągły spadek waluty a wraz z nią postępująca drożyzna materiałów budowlanych.

W kwietniu 1921 roku magistrat w Łodzi wystąpił z obszernym memorjałem do władz nadzorczych przewidując, że bez energicznych środków zaradczych ze strony rządu czeka nas formalna katastrofa mieszkaniowa.

Oto wyjątki z tego memorjału. „Jednym z środków zapobiegawczych ma być budowa gmachów szkolnych, które pozwolą na opróżnienie poważnej ilości lokali mieszkalnych, po przeniesieniu z nich szkół miejskich.

Drugi środek to zmuszenie właścicieli domów nie wykończonych lub zdewastowanych do ich wykończenia, pod groźbą wywłaszczenia takich domów, na rzecz miasta.

Trzeci środek to udzielanie właścicielom domów niewykończonych pożyczek długoterminowych, o ile zechcą dobrowolnie przystąpić do wykończenia swoich domów.

W tym celu należałoby natychmiastowo przeznaczyć na ten cel bardzo poważny fundusz państwowy.

Aczkolwiek żądano pożyczki na wykończenie domów, opierając się na ustawie z dnia 1 sierpnia 1919 r. o utworze-

niu komisji państwowego funduszu mieszkaniowego i instrukcji dla tejże kom. min. zdrowia publ. z dnia 3 lutego 1921 r., to jednak dotychczas magistrat nie otrzymał na ten cel ani grosza (z wyjątkiem 50 procent sum wydatkowych na budowę 3-ch szkół powszechnych).

Właściciele domów w swoich komunikatach, artykułach prasowych, memorjach wnoszonych do Sejmu i Senatu uzasadniają, że przyczyną głodu mieszkaniowego jest dekret o ochronie lokatorów.

Tymczasem nowo wybudowane domy są z pod dekretu wyłączone. W krajach które mają lepszą od nas walutę jednak pomimo to ochrona lokatorów obowiązuje do dnia dzisiejszego. Nizki stopień wykształcenia kamienicznika w Polsce sprawia to, że większość z nich uważa ochronę lokatorów za eksperyment socjalistyczny (rządu Moraczewskiego) zastosowany tylko w Polsce.

W Belgji może właściciel domu żądać podwyżki tylko do 30 procent, w stosunku do ceny najmu z dnia 1 maja 1914 r. Zwyczajki mają być przeznaczane na pokrycie ciężarów związanych z utrzymaniem domu.

W Anglii, w kraju stosunkowo tanim wydano czterokrotnie od czasu wojny prawa mieszkaniowe, ostatni raz w r. 1920 i obowiązuje do końca 1923 r. W r. bieżącym rząd angielski wnosi do parlamentu ustawę o przedłużeniu na dalsze pięć lat.

Zwyczajki są dopuszczalne do 15 proc. w stosunku do sumy czynszu z r. 1914 da lej do 8 proc. w stosunku do wydatków na remont główny i do 25 proc. na remont zwyczajny.

W Czechosłowacji obowiązuje również komorne podstawowe z dnia 1-go sierpnia 1914 r. Komorne to można podwyższyć o 20 proc. bez zezwolenia urzędu mieszkaniowego. Na dalsze podwyżki udziela zezwolenia urząd rozjemczy, lub sąd tylko w razie podwyższenia podatków, kontów administracji więcej niż o 20 proc.

Niemcy uchwalili po raz wtóry 3-go marca 1922 r. ustawę o ochronie lokatorów. Punkt wyjścia dla określenia ustawowego czynszu stanowi czynsz płacony dnia 1 lipca 1914 r. Lokator płaci dopłaty na konta ogólnej administracji domu i na remont zwykły.

Widzimy tedy, że najludniejsze i naj-

bardziej przemysłowe państwa środkowej i zachodniej Europy zamają ostatecnie lub znieść udoskonalają i pogłębiają ochronę lokatorów. Nadmienić trzeba, że właścicielowi domu przedwojenna wartość jego majątku utrzymała się prawie w zupełności, natomiast przedwojenny właściciel kapitałku stracił prawie zupełnie swój majątek.

Tak zwany „biedny“ właściciel domu ma wyjście, bo może sprzedać kamieniczkę i stać się odrazu pięknym milionerem.

Według spisu z dnia 1.X 1921 r. Łódź liczy 9,243 nieruchomości, liczba nieruchomości obciążonych pożyczkami towarzystwa kredytowego wynosiła w r. 1918 2060 — 1919 r. — 2081 — 1920 r. — 2071

Według spisu z roku 1918 było w Łodzi mieszkań 85,264, a pokoiów w tych mieszkaniach 135,309.

Ludność tych mieszkań wynosiła w r. 1918 — 334,258 osób, mieszkań jednopokojowych 56,528, dwupokojowych 16,057, trzypokojowych 7,652, czteropokojowych 2,981, pięciopokojowych 1189, sześciopokojowych 507, łączących nad 6 pokoiów 350. Blisko dwie trzecie pokoiów (65,5 proc. przypada na mieszkanca jedno lub dwu pokojowe). Ważną jest również sprawa zaludnienia tych mieszkań.

W mieszkaniach	
jednopokojowych	189,478 osób
dwupokojowych	75,913 osób
trzypokojowych	39,998 osób
czteropokojowych	16,705 osób
pięciopokojowych	6,795 osób
sześciopokojowych	3,124 osób
nad 6 pokoi	2,252 osób

Od pięciu lat stosunki mieszkaniowe w Łodzi pogorszyły się straszliwie, przybyło około 150 tysięcy głów, a mieszkań kilkaście domów grożących zawaleniem.

Z tego widzimy, że zniesienie ochrony lokatorów wywołałoby formalną rewolucję wśród najbardziej pokrzywdzonych przez los i warunki.

Jedyną radą na ten straszny stan mieszkaniowy w Łodzi to progresywny podatek majątkowy mieszkaniowy, na rzecz gminy, która miałaby obowiązek znacząco ściągając w ten sposób podatki na budowę mieszkań.

Z. Srebrzyński.

Wzrost kosztów utrzymania wynosi we wrześniu 43,63 proc.

Komisja miejscowa do badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych na posiedzeniu swym w dniu 29 września 1923 r. ustaliła, iż w drugiej połowie września rb. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób zwiększyły się o 16,82 proc., zaś w drugiej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia rb. o 43,63 proc. bjp.

O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ ZASEKWESTROWANEJ ŻYWNOSCI.

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą zgłosił się przedstawiciel biura centralnego żydowskich związków zawodowych, radny Milman, intercedując w sprawie nieuwzględnienia związków żydowskich przy podziale za sekwestrowanych artykułów żywnościowych.

Radny Milman oświadczył, iż biuro centralne zrzesza 12 związków zawodowych, nie należących do innych centrali wobec czego pominięcie tych mas robotniczych będzie niesłuszne.

Referent komisariatu p. Jagniatkowski oświadczył, iż rozdzielając żywność

postąpił w myśl dyrektywy prokuratora przy sądzie okręgowym łódzkim wobec tego zmiana przydziału nie leży w kompetencji referatu.

Wobec tego p. Milman postanowił zwrócić się w tej sprawie do prokuratora. b.

Drobna zaliczka na wielką sumę. Łódź otrzymała 6-miljardów na zakup artykułów żywnościowych.

Wreszcie usiłowania wydziału handlowego zmierzające do nabycia artykułów pierwszej potrzeby celem rzucenia ich na rynek odniosły pewien sukces.

Ciągle wyjazdy delegatów wydziału handlowego, oraz ostatnie konferencje ławnika Muszyńskiego w nadzwyczajnym komisariacie do zwalczania drożyzny doprowadziły do tego, iż onegdaj wydział handlowy przy magistracie otrzymał zaliczkę na 100 miliardowy kredyt w postaci 3.000 funtów szterlingów i

3.000 dolarów tj. około 6 miliardów mk. polskich.

Otrzymawszy te pieniądze, ławnik Muszyński wyjechał onegdaj do Gdańska celem dokonania zakupu artykułów pierwszej potrzeby jak tłuszcz, maki, śledzi kaszy itp.

Wydział handlowy ma nadzieję, iż rzucenie większej ilości tych produktów na rynek zmusi kupców do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. b.

Podatek majątkowy.

Sposób obliczania majątku przedsiębiorstwa.

Ministerstwo skarbu komunikuje: W myśl uchwalonej już przez obie izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają, według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

W odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, ustawa postanawia, że wartość przeciętną majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącenia wartości kapitału zakładowego akcyjnego i zapasowego (rezerwowego), przyczem:

1) bilansowa wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich naby-

cia, drogą przemnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, które ustali minister skarbu,

2) wartość papierów procentowych, oraz walut zagranicznych, jako też należności w tych walutach, oblicza się według przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1 lipca 1923. Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach, zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1 lipca 1923 roku mogłoby natrafić na trudności, ministerstwo skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przedsiębiorstw aby potrzebne zestawienia stanu czynnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1 lipca 1923 r. i przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym izbom skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1924 r.

Z cyrku.

Cyrk p. Aleksandra Cinisellogo ma dobrą „przedwojenną” jeszcze markę. To też zupełnie zrozumiale jest powodzenie, jakim się cieszą produkcje cyrkowe w odrestaurowanym locum przy ul. Konstytucyjnej nr 16.

Cyrk ten ma zapewnione powodzenie w Łodzi. Program otwarcia jest bardzo dobry i składa się z numerów doborowych.

Szczególnie dobrze postawiona jest asura koni, który kieruje wybitny fachowiec w tym kierunku — dyr A. Ciniselli.

Całość jest ciekawa i daje ludziom miłą sympatycznego spędzenia czasu.

Teatr, muzyka i sztuka.

INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO 1923-24 ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ W ŁODZI.

1-szy wielki koncert abonamentowy Ł. O. F. inauguracyjny sezon 1923-24 odbędzie się w sali Filharmonii we wtorek, dnia 2 października o godz. 8.30 wiecz.

Koncertem tym dyrygować będzie Emil Młynarski, który poprowadzi swą własną symfonię F-dur, niegraną jeszcze dotąd w Łodzi.

To dzieło muzyczne noszące tytuł „Polonia” będące zobrazowaniem muzycznym dziejów Narodu Polskiego, jego niedoli, walk i zwycięskiego wyzwolenia z wiezów niewoli, stanowi, ze względu na

Dnia 29 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Markus Rapoport

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 2 p.p. z domu żałoby przy ul. Dzielnej 56 na cmentarz żydowski, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Meżowi i Rodzinie przedwcześnie zgasłej

B. P.

Natalji z Zaków

SAMUELOWEJ ZYLBERBLATOWEJ

składamy wyrazy naszego szczerego i głębokiego współczucia

R. Switgall i L. Markowicz

Do głębi duszy wzruszeni smutną wiadomością o przedwczesnym zgonie, szlachetnej i zacnej

B. P.

Natalji z Zaków

Samuelowej Zylberblatt

wyrażają swe głębokie współczucie i żal mężowi i osieroconym dzieciom

Jefimowie Albam

swą świetną strukturę, bogactwo inwencji twórczej i wysoki poziom polotu poetyckiego, najcenniejszy dorobek polskiej twórczości kompozytorskiej ostatniej doby.

Jako solista wystąpi słynny pianista Konrad Ansorge. — Mistrz odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy Es-dur Beethovena.

Bilety i abonamenty na I cykl ab. są do nabycia w gmachu Filharmonii przy kasie nr. 2 codziennie eod godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś w sali Filharmonii wielki koncert pieśni i muzyki ludowej żydowskiej w którym udział biorą wszechświatowej sławy Rut-Lewiasz — (sop. kolorat.) M. Rudimow (t. s.) Halina Szmulówna skrzypce a przy akompaniamencie dyr. T. Ryder.

Koncert ów wywołał wielkie zainteresowanie i pozostała już niewielka ilość biletów jest do nabycia przy kasie Filharmonii.

Teatr Popularny. Dziś, w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 3.15 pp. odegrany będzie arcyzabawny wodewil z tańcami w 5 akt. K. Krumłowskiego „Królowa Przemieścica”. Wieczorem o godz. 8.15, powtórzenie sztuki J. Szutkiewicza w 4 akt. p.t. „Popychadło”.

W poniedziałek, 1 października — widowisko zawieszono.

We wtorek 2-go i środe 3 października o godz. 8.15 — „Popychadło”. We czwartek, 4 października o godz. 8.15, powtórzoną zostanie wielka satyra w 3 aktach p.t. „Gobelin”.

Mężowi i Rodzinie przedwcześnie zgasłej

B. P.

**Natalji z Zaków
Samuelowej Zylberblatowej**

składamy wyrazy naszego szczerego i głębokiego współczucia

Łódzka Manufaktura „TEXTIL“

Lewin, Zakhajm i S-ka

Z powodu zgonu żony Jego

B. P.

**Natalji z Zaków
ZYLBERBLATOWEJ**

wyrażamy Członkowi naszego Zarządu Panu Samuelowi Zylberblatowi najgłębsze współczucie

**ZARZĄD GNASZYŃSKIEJ
MANUFAKTURY SP. AKC.**

Członkowi naszego zarządu Panu Samuelowi Zylberblatowi z powodu zgonu Jego żony

B. P.

**Natalji z Zaków
ZYLBERBLATOWEJ**

wyraża szczere współczucie

**Personel Gnaszyńskiej Manufaktury
SP. AKC.**

PASEK MAGISTRACKI.

Na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie taryfy za gaz, produkowany w gazowni miejskiej do norm następujących:

- a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 480.000 — za 1000 stóp
 - b) za gaz do silników mk. 400.000 — za 1000 stóp.
 - c) za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlenia ulic 320.000 — za 1000 stóp.
- Nowa taryfa obowiązywać będzie od dnia 1 września rb.

ZAMIAST JATEK BIURA.

Wobec braku lokali niezbędnych na biura gminy — miejskiej, na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił skasować znajdujące się przy

Placu Wolności nr. nr. 12 i 14 jatki. Po należytym przerobieniu tych lokali będą one w zupełności nadawać się na biura.

O KONTROLĘ ROBÓT BUDOWLANYCH.

Wobec niejednokrotnego stwierdzenia, iż na terenie województwa łódzkiego prowadzi się roboty budowlane bez zatwierdzanych przez powołane organy planów policyjno-budowlanych, co przyczynia się do wadliwej zabudowy miasta, osad i wsi i pomijaniam istniejących przepisów policyjno-budowlanych, określa dyrekcja robót publicznych województwa łódzkiego zwrócić się do magistratu m. Łodzi z poleceniem wydania odnośnych zarządzeń mających na celu niedopuszczenia do samowolnej budowy przed uzyskaniem zatwierdzonych planów.

Jednocześnie w tym samym, niestosujących

się do powyższego, należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej z art. 78 kod. karnego z zastosowaniem art. 37 kodeksu karnego. Niezależnie od tego, prowadzących roboty majstrów mularskich i ciesielskich należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowo karnej z art. 382 tego kodeksu.

Ze sportu.

ZANDARMERJA I — SAMSON I.

Dnia 1. 10. 23. o godz. 3.30 pp. mecz towarzyski na boisku „Helenów“ pomiędzy drużynami Zandarmerja I — Samson I.

LKS. — WISLA W KRAKOWIE.

W związku z decydującymi zawodami o mistrzostwo Polski Zachodniej, re-

dakcja „Republiki“ delegowała specjalnego wysłannika, który natychmiast po meczu poda telefonicznie wiadomość o wyniku.

Rezultat będzie wywieszony przed redakcją około godz. 7-ej.

KTO ZOSTANIE MISTRZEM POLSKI ZACHODNIEJ.

W dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa mistrz łódzki LKS. celem rozstrzygnięcia decydujących zawodów z mistrzem Krakowa „Wisła“ o tytuł mistrza grupy zachodniej.

W razie wyniku remisowego, nastanie się ciekawa kwestja do rozwiązania, a mianowicie, co rozstrzygnie o mistrzostwo grupy, czy stosunek bramek, czy ponowne rozgrywki, gdyż mistrze Krakowa, Łodzi i Poznania miałyby równą ilość punktów. h.

Łódzka manufaktura. na Bliskim Wschodzie

Rozmowa z p. Adolfem Karnowskim honor. ekspertem handlowym przy Poselstwie Rzeczypospolitej polskiej w Atenach.

Ekspansja eksportowa, która jest jednym z najistotniejszych warunków utrzymania produkcji włókienniczej na obecnym poziomie, nie jest dostatecznie doceniana przez przemysł łódzki. O wiele trzeźwiej i z większym zrozumieniem prowadzą akcję zdobywania rynków zagranicznych kupcy, którzy dokładnie znają nasz przemysł. Zwłaszcza ciekawe są zabiegi jednego z dawnych klientów Łodzi p. Adolfa Karnowskiego, o zdobycie dla naszej manufaktury stałego zbytu w Grecji, Turcji i Malej Azji.

Rynek ten ma niezwykłą doniosłość dla polskiego włókiennictwa, gdyż nie tylko wszelkie gatunki wyrabianych u nas tkanin bawełnianych i wełnianych mogłyby mieć tam łatwy zbył, ale też warunki sprzedaży są tego rodzaju, iż ułatwiają Łodzi zdobycie tych rynków. Dochodzić prócz tego niezwykle doniosły moment psychiczny. Włochy, które dotychczas z łatwością i bez konkurencji opanowały rynek grecki, straciły na nim oparcie. Antagonizm polityczny doszedł do tak wysokiego napięcia, iż greckie izby handlowe ogłosiły bojkot towarów włoskich i wezwały zarówno kupiectwo jako też szeroką publiczność do zaprzestania nabywania towarów pochodzenia włoskiego. W tych warunkach utworzyły się dla Łodzi wspaniałe koniunktury. Manufaktura angielska średnich gatunków nie może być dla nas konkurentem. Widoki usadowienia się na rynku greckim prócz nas ma jedynie Czechosłowacja. Nie gorsze są widoki handlu z Turcją. Posiadając ratyfikowany traktat handlowy polsko-turecki mamy możność zdobycia rynku tureckiego i małoazjatyckiego, tem bardziej, iż próbki naszych towarów spotkały się tam z pełnym uznaniem.

Ze względu na niezwykłą aktualność tych rynków dla Łodzi, zwrócił się do p. Karnowskiego, honorowego eksperta handlowego przy poselstwie polskim w Atenach, bawiącego chwilowo w Łodzi z prośbą o informację o stanie rynku włókienniczego Grecji i Turcji.

Jakie możliwości przedstawia rynek grecki zapytał się?

— W roku 1923 import wwozów włókniastych do Grecji osiągnął wartość 7 milionów dolarów, z czego bawełnianych wyrobów 5 milionów, a wełnianych 2 miliony. Rynek ten możnaby obecnie z łatwością zdobyć, gdyż mimo oficjalnego odwołania bojkotu towarów włoskich, społeczeństwo i kupiectwo greckie faktycznie nie kupują tych towarów.

— Jakie są trudności w opanowaniu rynku greckiego?

— Trudność jest wielka, ale leży jedynie w granicach formalnych. Dotychczas Polska nie zawarła traktatu handlowego z Grecją. Wskutek tego nasze towary opłacają cło według taryfy generalnej, które wynosi 75 proc. od wartości (ad valorem). Całkiem inaczej ukształtowałaby się sytuacja, gdybyśmy opłacali cło według stawek konwencjonalnych wynoszących 25 proc. ad valorem. Jasnym jest, iż punkt ciężkości leży w zawarciu traktatu. Bowiemy nawet w tak niepomysłnych warunkach jak obecne,

zdołałem ostatnio pomieścić na rynku greckim kilka wagonów manufaktury łódzkiej.

— Czy informował Pan miarodajne sfery o istniejących koniunkturach?

— W Warszawie informował p. ministra Szydłowskiego i wykazywałem całą wagę traktatu dla Łodzi. Ze względu na obecną sytuację w Grecji, gdzie rząd nosi właściwie charakter „rewolucyjny”, moglibyśmy zawrzeć 6 miesięczną umowę tymczasową, niepodlegającą ratyfikacji przez parlament grecki. Tym sposobem utworzyłbyś drogę dla naszych towarów do Grecji, gdyż natychmiast po podpisaniu umowy stosowanoby wobec naszej manufaktury, zamiast dotychczasowego 75-cio proc. cła, jedynie 25 proc. W tych warunkach możnaby pomieścić w Grecji znaczne ilości towarów i wykorzystując obecny nastrój psychyczny, na stałe opanować ten rynek dla Łodzi.

— Jak płacą kupcy greccy?

— Pokrycie z góry w dolarach gotówką lub w czeku na New York, jest uścianem, do którego przyzwyczajony jest kupiec grecki. Są to więc warunki płatności szczególnie pomyslnie dla Łodzi.

— Czy sytuacja skarbowa Grecji upoważnia pana do optymizmu odnośnie pojemności rynku greckiego — zapytałem?

— Bez względu — odpowiedział p. Karnowski. — Po niefortunnej wyprawie w Malej Azji rząd energicznie zabrał się do sanacji. Przez przepolowanie banknotów ściągnięto przymusową pożyczkę, w wysokości połowy wysokości całego obrotu drachm. Prócz tego wzmocniono dochody przez podwyżkę podatków oraz ceł. Dług grecki wynosi obecnie 8 milionów drachm (1 drachma około 4 i pół fr. franc. — może być spłacony w przeciągu 10 lat. Bilans handlowy Grecji przedstawia się pomyslnie, gdyż eksportuje ona tytoń, oliwę, sierść, wełnę, magnezyt. W bilansie płatniczym ważną rolę odgrywa pozycja przekazów dolarowych z Ameryki, które dochodzą do sumy 100 milionów dolarów rocznie. W tych warunkach pojemność rynku włókniastego w Grecji nie zmniejszyła się.

— Jakie są widoki opanowania rynku mało-azjatyckiego?

— Obecnie po zawarciu traktatu polsko-tureckiego, jak najlepsze.

Cały handel znajduje się obecnie w rękach tureckich, po opuszczeniu Malej Azji przez 60.000 kupców greckich. Smyrna ośrodek handlowy, ma możność nabywania wielkich ilości manufaktury. Można też stamtąd importować bawełnę, wełnę, szmaty, sierść, artykuły szczególnie Łódź, interesujące. Tamszejsze kupiectwo szczególnie interesuje się Polska. Jeden z najbogatszych kupców smyrneńskich Dżemali-bej, wyraził w imieniu grupy tamszejszych kapitalistów, gotowość utworzenia polsko-tureckiego banku handlowego, któryby ułatwiał obroty z Małą Azją. W tym celu grupa ta gotowa jest wnieść kapitał w wysokości 3 milionów złotych funtów tureckich.

— Czy potrafił pan w Polsce zapewnić sobie współpracę w zdobywaniu rynków Bliskiego Wschodu?

Dolar 460,000.

Zamieranie oficjalnej giełdy walutowej. — Jak przemysł oblicza ryzyko kursowe? — Nie tylko przedsiębiorcy żądają efektywnych dolarów. — Na giełdzie warszawskiej obracano dolarami po 440.000. — W zawrotnym pedzie ku katastrofalnemu kryzysowi.

Wczoraj w godzinach popołudniowych dolar doszedł do granicy 460.000, wywołując zupełnie zaburzenie w organizmie gospodarczym Łodzi. Nje trzeba tego bardziej uzasadniać, gdyż wystarczy powiedzieć, iż Polska krajowa kasa pożyczkowa mogła zaspokoić zaledwie 1 proc. zapotrzebowania, a podaż pozagiełdowa w przewidywanju dalszej przyszłości była więcej niż powściągliwą. Coraz większa różnica, jaka zachodzi pomiędzy notowaniami giełdy oficjalnej, a kursem pozagiełdowym, który jednak jest uważany za miarodajny wskaźnik dowodzi o zupełnem zatruciu organizmu giełdowego.

Przejdźmy do przykładów. Przemysł włókienniczy w Łodzi, przy określanju ryzyka kursowego dolaczał jedynie 10 proc. Wobec zmian na rynku dewizowym, jakie zaszły ostatnio, fabryki nie pozostały obojętne.

Jeden z największych zakładów bawełnianych oblicza ryzyko kursowe zaniżając dotychczasowych 10 proc. ponad kurs oficjalny, w wysokości 29 proc. Nie wiadomo, jak wyjdzie na tej kalkulacji, skoro różnica dochodzi obecnie do 30 proc.

Nie ulega wątpliwości, iż nie byłoby takiej różnicy, gdyby giełda oficjalna była rzeczywiście giełdą. Otóż polityka rujnuje naszą walutę. Jak to niedawno pisaliśmy teraźniejszą sytuację cechuje niepewność najlepsza podłoża do rozpętania się spekulacji.

— Stworzyłbyśmy tow. Polorient, posiadającego poparcie banku warszawsko-gdańskiego. Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego, nabył w tym towarzystwie udział. Sądze, że ta droga zapoczątkujemy na większą skalę handel z Turcją i Grecją.

Z rozmowy z p. Karnowskim znawcą stosunków handlowych Bliskiego Wschodu wynika, że najbardziej aktualnym zagadnieniem jest zawarcie tymczasowego traktatu handlowego z Grecją, na wzór Czechosłowacji. Ma to dla Łodzi niezwykłą doniosłość. Obecna wyjątkowa koniunktura nie powinna być zaprzepaszczona, wskutek niedoceniajania jej ważności przez oficjalną Warszawę.

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE. GOTÓWKA.

Dolary 360,000 —
CZEKI.
Nowy Jork 350,000 —
Londyn 1,595,000 — 1,593,000
Paryż 21,600 —
Berlin 0,00225
Szwajcaria 6,500 —
Belgia 12,200 —

WIECZORNA POGIEŁDA AKCIOWA
AW. — WARSZAWA, 29 września
Ostrówiec 2.000.000
Lilpop, 150.000 gr. 175 arch.
Cukier 9.500.000
Częstocice 5.500.000
Kanczlik 80.000
Nitrat 65.000
Opatówek 140 - 180.000
Przemysł węglowy
Pruszków 75.000

W wymienionej fabryce bardzo dla Łodzi miarodajnej pokrycie wynosi 50 proc. gotówką resztę weksłami 42-dniowymi, lub 33 proc. gotówką i 70 proc. weksłami 30-dniowymi. Kurs bywa obliczany w sposób wyżej podany.

Wynika jasno, że polityka sprzedażna, którą wyżej opisaliśmy kryje w sobie zarówno ryzyko kursowe, które np. wczoraj wynosiło 19 proc., oraz ryzyko dyskontowe, z powodu niemożności pomieszczenia całego portfela. To też inny wielki zakład bawełniany urządził się inaczej.

Żąda efektywnych dolarów i nie chce słyszeć o żadnych markach polskich ani też wekslach. Dyktatorskie stanowisko jakie zajmuje, pozwala mu na prowadzenie tej polityki.

Oto skutki naszej polityki dewizowej, która zdegradowała giełdę do rzędu groteskowej instytucji.

Co można powiedzieć o naszej polityce giełdowo-dewizowej skoro wczoraj przy oficjalnym zaniknięciu 350.000 obracano na giełdzie warszawskiej, w bliskiej obecności komisarza giełdowego po 440.000.

Łódź cała wrze. Ta gorączka, która ją trawia obecnie pędzi nas z nieubłagana konsekwencją ku bardzo ciężkiemu kryzysowi. Im dolar bardziej zwiększa, im Łódź robi lepsze interesy, tem katastrofa, która z chwilą rozpoczęcia sanacji nastąpi, będzie groźniejsza i rujnująca.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDANSK, 29 września —
Urzędowa.
Dolary 194.512.500-195.487.500
Funtj szl. 937.650.000—942.350.000
Guldenty hol. 79.800.000—80.200.000
Marka polska 43.890—44.110
Przekaz na Warszawę 43.890-44.110
Przekaz na Paryż 12.917.625—
12.982.375

PAT. — ZURYCH, 29 września —
Urzędowa. Notowania końcowe.
Berlon 0,0000031
Holandia 230,25
Nowy Jork 560
Londyn 2547
Paryż 34,35
Medjolan 25,0
Praga 16,80
Budapeszt 0,03
Belgrad 6,30
Soffa 5,30
Bukareszt 2,60
Warszawa 0,0017
Wiedeń 0,0078 i trzy
Korony austr. 0,00795

Loterja L. O. F.

na rzecz
Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi
za zgodą Gł. Dyr. Loterii państwowych w Warszawie
nie ciągnięcie odbędzie się niedłubnie w dniu
13 października 1923 r.
25 wygranych i 25 abonentów na
30 wielkich koncertów
SYMPHONICZNYCH
Sprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości
losów odbywać się będzie tylko do dnia 11-go
października
Cena losu mk. 50.000
Wartość każdej wygranej około mk. 7.000.000.

Jak potrącać podatek dochodowy od uposażeń.

Tekst rozporządzenia min. skarbu i wyjaśnienia wykonawcze.

Na mocy art. 122 i 130 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 7 1923 r. Dz. U. R. P. nr. 77 poz. 607, oraz art. 33 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 521 zarządza się w myśl uchwały rady ministrów z dnia 20 września 1923 r. co następuje:

§ 1.
Przy potrącaniu dodatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, należy stosować do stopy procentowej, jaka przypadła od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia, emerytury lub wynagrodzenia za najemną pracę w dniu 1 lipca 1923 r. o ile chodzi o płace otrzymywane z góry, względnie 30 czerwca 1923 r., o ile chodzi z tego rodzaju wynagrodzenia płatne z dołu.

Tyczący to się również dodatków drożyznianych, wypłacanych w ciągu miesiąca.

§ 2.
Jeżeli wynagrodzenie pracownika od 1 lipca r. b. uległo zmianie wskutek podwyższenia do wyższego stopnia uposażenia, otrzymania dodatku za wysługę lat, powiększenia stanu rodzinnego i t. p. przyczyn stanowiących istotne podwyższenie dochodu, natenczas należy stosować tę stopę procentową, jakoby odpowiadała nagrodzeniu pobranemu na tych

sąmych zasadach w dniu 1 lipca względnie 30 czerwca 1923 r.

§ 3.
Sposób ustalenia stopy procentowej, określony w § 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, ma również zastosowanie przy wypłacie jednorazowych wynagrodzeń (renumeracji, zapomóg i t. p.).

§ 4.
Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej na zasadzie §§ 1-3 nin. rozp. a podatkiem dochodowym, przypadającym do zapłaty w myśl postanowień udziału II ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 czerwca 1923 r. Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 521 odracza się.

§ 5.
Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 września 1923 r. i obowiązuje na obszarze działania ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 lipca 1923 r. Dz. U. R. P. nr. 77 poz. 607, oraz ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 521.

ZASTOSOWANIA PRAKTYCZNE.

Praktyczne zastosowanie zasad wyliczonych w powołanym rozporządzeniu wyjaśniają następujące przykłady:

I. Pracownikowi, którego wynagrodzenie miesięczne, wypłacone w dniu 1 lipca b. r. wynosiło 2,000,000 mk. Wypłaca się według tej samej kategorii płacy w dniu 1 października 1923 r. miesięczne wynagrodzenie okresowe w sumie 10,000,000 mk.

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ I OBLICZANIE PODATKU.

Perjodyczne wynagrodzenie według wymiaru z dnia 1 lipca b. r. w wysokości 2,000,000 mk. obliczone w stosunku rocznym wynosi 24,000,000 mk. przypadająca stopa procentowa według skali obowiązującej w 3-im kwartale 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 63 poz. 482) wynosi 1,4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 10,000,000 mk. podatek w wysokości 1,4 proc. tej sumy t. j. 140,000 mk.

II. Temuż pracownikowi wypłaca się w dniu 25 października br. dodatek drożyzniany w wysokości 4,000,000 mk.

OBLICZANIE PODATKU.

Stopa procentowa od wynagrodzenia perjodycznego, wypłaconego w dniu 1 lipca br. wynosiła 1,4 proc., zatem podatek od wspomnianego dodatku drożyznianego w wysokości 4,000,000 mk. wynosić będzie 1,4 proc. tej sumy t. j. 56,000 mk.

III. Robotnikowi, którego perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe płatne z dołu, wypłacone w dniu 30 lipca 1923 r. wynosiło 500,000 mk. wypłaca się w dn. 30 września 1923 r. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości 2,000,000 mk.

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ I OBLICZENIE PODATKU.

Perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 30 czerwca

br. w wysokości 500,000 mk., obliczone w stosunku rocznym 500,000 × 52 wynosi 26,000,000 mk. przypadająca stopa procentowa według skali, obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1,7 proc. wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 2,000,000 mk., podatek w wysokości 1,7 proc. tej sumy t. j. 34,000 mk.

IV. Pracownikowi, który zajmuje stopień służbowy wyższy od zajmowanego w dniu 1 lipca br. wypłaca się w dniu 1 października br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 12,000,000 mk.

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ I OBLICZENIE PODATKU.

W stopniu służbowym, według którego wplaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 12,000,000 mk., wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1 lipca br. wynosiło 4,000,000 mk. które obliczone w stosunku rocznym wynosi 48,000,000 mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 48,000,000 mk. wynosi, według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. 3 proc., przeto przy wypłacie wspomnianych 12,000,000 mk. należy potrącić tytułem podatku 3 proc. tej kwoty t. j. 360,000 mk.

V. Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie I, wypłaca się w dniu 15 listopada 1923 r. jednorazowe wynagrodzenie (renumerację, za pomogę i t. p.) w wysokości 10,000,000 mk.

OBLICZANIE PODATKU.

Stopa procentowa odpowiadająca wynagrodzeniu tego pracownika w dniu 1 lipca 1923 r. wynosiła 1,4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 10,000,000 mk. podatek w wysokości 1,4 proc. tej sumy t. j. 140,000 marek.



ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI

SALA FILHARMONJI

We wtorek, dnia 2 października o g. 8.30 w.

Pierwszy

Wielki Koncert Symfoniczny

DYREKCYJA

EMIL MŁYNARSKI

SOLISTA

KONRAD ANSORGE

(fortepian).

W programie m. in:

Młynarski: Symfonia F-dur (pierwszy raz w Łodzi).

L. 6. Beethoven: Koncert fort. Es-dur.

Kasa przyjmuje zamówienia na I-szy cykl abonamentowy.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji kasa nr. 2 od godz. 11-1 i od 3-7.

Dr. J. SILBERSTROM powrócił.
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje: 11-2; 3-4 pól 17-9 wiecz.
W Niedziele: 9-2.

Płace 150 procent drożej kupują Brylanty,
złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267

Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna i piętro

PRZEDZĘ ANGIELSKA
na miejscu, wprost z przedalni

Firmy Thomas Taylor, Manchester
Nr. Nr. 132, 140, 160, 244, 250, 260, 280, 2100, 2120 surowa, gazowana, najwyższe gatunki merceryzowane: Wyroby włókiennicze: Zephir, Cambrige, Satynę w kwiaty, Markizety białe i w kwiaty, Batysty i in. poleca

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę
A. J. Nikielburg, Łódź, ul. Zachodnia № 53
Telef. 14-61.

Dom Handlowy w ŁODZI

posiadający duże BIURA i pierwszorzędną personel, własne oddziały w większych miastach Rzeczypospolitej, magazyny, składy, oraz plac z własną boczną koleją, przyjmie chętnie zastępstwo firm poważnych branży chemicznej, technicznej, budowlanej e. t. c.

Łaskawe oferty kierować należy pod „Export“ do Adm. nin. pisma. 185

Plótna zyrardowskie, widzewskie, Szeiblera, ozorkowskie, obrusy, kapy, chustki, ceraty, linoleum, także towary na palta zimowe i inne **na raty.** wetniane i bawelniane sprzedaje

„ZGODA“
Gdańska 77. 4036

MASZYNY DO PISANIA
Wyrzedaż po najniższych cenach:
nowe: CONTINENTAL, MERCEDES, ORZEL (ADLER), UNDERWOOD
używane: CONTINENTAL, ORZEL, UNDERWOOD, TORPEDO i in.

Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1
I-sze piętro.

Lokal
duży w śródmieściu, nadający się na Kursy, Klub, biuro itp. do wynajęcia na godziny popołudniowe. Oferty tylko poważnych rezydentów i nie anonimowo do adm. „Republiki“ „R. M. 25“ 369-2

Palto
męskie znalezione. Zgłosić się: Zawadzka 23. Margolin.

Paki
różnej wielkości okazyjnie do sprzedania Wólczańska 23.

LINOTYPY,
Montaż i wszelkie reparacje starych jak również nowych maszyn linotypowych wykonywane na miejscu i w innych miastach E. Gebler, Łódź Lipowa 32

Pierwszorzędna siła biurowa
zdolny korespondent polsko-niemiecki
poszukuje zajęcia kilkugodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
Oferty sub. „Zdolny korespondent“ do adm. „Republiki“

Młody człowiek
poszukuje małego, umeblowanego pokoju, możliwie w centrum miasta. Jaknajwyższe oferty pod „R. T.“ do „Republiki“ lub „Expressu Wiecz“

Cennik płac minimalnych za drugą połowę września r. b.

Na skutek porozumienia Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej ze Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem ustalono następujący cennik płac minimalnych pracowników biurowych **za drugą połowę września r. b.:**

1) Buchalter samodzielny	Mk. 8.120.000.—
2) Sprzedawca	„ 7.380.000.—
3) Kasjer	„ 6.310.000.—
4) Biuralista I kateg.	„ 5.732.000.—
5) Inkasent	„ 4.275.000.—
6) Magazynier I kateg.	„ 4.275.000.—
7) „ II „	„ 3.813.000.—
8) Stenotypistka	„ 3.700.000.—
9) Biuralista II kateg.	„ 3.700.000.—
10) „ III „	„ 2.500.000.—
11) Maszynista	„ 2.500.000.—
12) Praktykant	„ 1.620.000.—

4375 Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

MEBLE biurowe

biurka żaluzjowe
biurka płaskie
szafki żaluzjowe
stoły biurowe
stoliki pod maszynę
totele, krzesła, taborety

Sp. Handl. Wojewódzki IL eżon
Sienkiewicza 35
tel. 18-34.

Teatr „SCALA“ Dziś, Niedziela o godz. 8.30 wiecz.
Zjedn. trupa Żydowska pod dyr. Kompaniejca. 4338

„Młode meżatki, starzy meżowie“
sztuka komiczna w 4 aktach.

SALA FILHARMONJI NIEDZIELA, dnia 30 września o g. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDYNY KONCERT PIEŚNI LUDOWYCH ŻYDOWSKICH

Wszelkich sław **Ruth Lewiasz** (Kol. sopr.) **M. Rudinow** (Bas)

Z udziałem **HALINY SEMMLÓWNY** | **T. RYDER** | BILETY JUŻ DO NABYCIA PRZY KASIE
(Skrzypce) — Żyd. Muzyka Ludowa (skomp.) — — — FILHARMONJI — — —

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości P.T. konsumentów gazu, że z powodu żądania przez kopalnie wpłat pieniędzy za węgiel na miesiąc naprzód, zmuszony jest pobrać zaliczkę na gaz od konsumentów w wysokości jednomiesięcznej należności.

Zaliczka rozłożona będzie na dwie raty.

Pierwszą ratę dopisze się do rachunku za wrzesień, drugą ratę do rachunku za październik.

Nadmieniamy, że dotychczasowe kaucje i zaliczki złożone w Gazowni na żądanie konsumentów będą w całości potrącone przy rachunku wrześniowym po przedłożeniu inkasentowi oryginalnych kwitów.

Niezapłacenie rachunku wrześniowego wraz z zaliczką uważane będzie za rozwiązanie kontraktu z Gazownią, a tem samem będzie upoważniało do wyłączenia gazu.

4326

Ceny mówią!

Paleta damskie z dobrego weluru
serja 1 2 3
1500 1800 2500

Suknie damskie z dobr. szewiotu
serja 1 2 3
450000 550000 650000

Garnitury męskie z wel. towaru
serja 1 2 3
1500 2200 2800

Paleta męskie najlep. wykończenie
serja 1 2 3
1800 2400 2800

Eleganckie paleta z futrem ub.
Jedwabne pluszowe paleta
w wielkim wyborze.

Nie zwlekać — tendencja, żywykawa.
Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 100 i filja 160.

W ciągu 14 dni nasza klientela ma możność części zakupu pokryć krótkimi kupieckimi weksłami.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI

UL. DZIELNA № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientele, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenia z własnego oraz powierzonego materiału.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Na Raty! **Zima się zbliża!** Na Raty!
Zaopatrzenie się w damską i męską garderobę tylko w firmie
„**Oszczędność**”
WÓLCZAŃSKA 43 (1-sze piętro, front)

ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również **DYWANY**, **CHODNIKI** odpasowane.
Sprzedaż po cenach fabrycznych.
Skład fabryczny **B-cia HALPERN** Łódź, Wschodnia № 50.
Filja ul. Nowomiejska Nr. 10, front, 1-sze piętro.

Dlaczego zabijacie swych buchalterów i korespondentów?

zmuszając ich do umysłowych i ręcznych, męczących i wyczerpujących prac, które mogą być z pożytkiem dla Was wykonane przez

:: MASZYNY ::

DO LICZENIA I DO PISANIA
kilkakrotnie sprawniej, szybciej i dokładniej.

SKŁAD MASZYN DO PISANIA I LICZENIA
URZĄDZEŃ I ARTYKUŁÓW BIUROWYCH
EDWARD TELATYCKI,
ŁÓDŹ, Telefon 10-63.

4377

Oszczędzające 50% WAŻNE DLA KAŻDEJ RODZINY !!! Oszczędzające 50%
OPALU OSZCZĘDNOŚCIOWE OPALU

przenośne



KUCHNIE

w różnych rozmiarach poleca

ROBERT BENKE

w różnych rozmiarach

Oszczędzające 50% OPALU

Łódź, GDAŃSKA № 110.

Oszczędzające 50% OPALU

— Ceny bardzo przystępne. —

Kapelusze damskie

1 Dzielna 35 m. 2 (front parter) od 3-ej po poł.

Bielizna opalowa.

DYREKCJA 4286

Kursów Handlowych i Języków Obcych

I. M. Poznańskiego

zawiadamia, iż zapisy przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—7 kancelarja: Zawadzka 9, 1-e piętro, front. Dyrekcja Kursów.

Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci przeprowadził się do WARSZAWY.
Żórawia 24 a, tel.: 65-23

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne, mocznicowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i po 1 od 4—8

Długoletni, renomowany zakład krawiecki damski

I. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22, (front, 1-sze piętro)

poleca na nadchodzący sezon najnowsze i najelegantsze modele francuskie i angielskie. Przyjmuje też zlecenia futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu.

UWAGA: Na składzie znajdują się też 3993 już najnowsze gotowe modele futrzane.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klientele, iż pierwszorzędny nasz zakład kuśnierski i sprzedawca wszelkich futer w surowym i gotowym stanie pod firmą:

„B-cia Pietruszka i D. Melman”

przeniesiony został z ul. Zachodniej 42 na ul. Zieloną 2 (róg Piotrkowskiej)—nowy budynek.

Z szacunkiem

B-cia Pietruszka i D. Melman

Zielona 2.

90-157

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 40.000 opsy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen diagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie). 871-0

OBUWIE

najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.

STELZNER i WEBER

Łódź, Piotrkowska 141

PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Zakład Krawiecki damski 423

Si. Kaczka

Benedykta 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty

Sprzedaj wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.

Przyjmowanie reperacji — Akuratna obsługa

Ceny przystępne — —

I. D. DAWIDOWICZ
ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu)
2-gie wejście III-cie piętro. 69

Do wynajęcia

większe lokale, na przedsiębiorstwa handlowe lub biura. Ulica Zachodnia № 68. 4347

BRYLANTY,

złoto, srebro, zegarek, stare zęby kupuje płać najwyższe ceny
A. Herszkorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.)

Na sezon jesienny i zimowy

MODELE:

Okrycia, Kostjomy, Suknie, Dżempry, Swetry. Nowości w materiałach jedwabnych i wełnianych.

L. TRAJSTMAN Piotrkowska 81. Tel. 666.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI, ul. Proz. Marurowicza 20.

Dzisiaj, o godz. 12-iej w południe

Poranek muzyczny

Program wypełnia:

Stanisław FRYDBERG

(Skrzypce)

Dr. L. PRYBULSKI

Śpiew.

Szczegóły w programach.

Jutro w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz.

śpiewa

Stanisław Gruszczyński

z udziałem

Marji Budziszewskiej

oraz

Dyr. Jakóba Hirszfelda

Szczegóły w programach.

Czwartek, dn. 4 października, o godz. 8.15 wiecz.

Trzeci Koncert z „Cyklu Wielkich Solistów”

Program wypełni:

Najsłynniejszy w Europie mistrzowski

Kwartet Rose'go

Program: MOZART. Kwartet smyczkowy B-dur. BEETHOVEN. Kwartet smyczkowy E-moll. HAYDN. Kwartet smyczkowy Es-dur.

Piątek, dn. 5 października o godz. 8.15 wiecz.

Wieczór Poematów Tanecznych

Wykonawczyni programu

Rita SACCHETTO

Znakomita tancerka klasyczna

Przy fortepianie **Marja Kwiecińska.**

Niedziela, dn. 7 października o godz. 8.15 wiecz.

Drugi i ostatni Koncert mistrzowskiego

Kwartetu Rose'go

Program: BRAHMS. Kwartet smyczkowy G-moll. BEETHOVEN. Kwartet smyczkowy A-dur. SCHUBERT. Kwartet smyczkowy D-moll.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1 oraz od godz. 3-7 po poł.

Dom Handlowy BONISŁAWSKI i GOLDMAN

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 130, tel. 292

SKŁAD:

Konstantynowska 109, tel. 830

poleca

BENZYNĘ LEKKĄ I CIĘŻKĄ

Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz. parę i samochodowy

Nafta, oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.

Smary: do wozów, do lin i do pasów.

Tłuszcz „Tovotte”, Smoła drzewna, dziegieć KARBOLINEUM,

Parafina, Wazelina amerykańska medyczo-techn., pasta do obuwia i inne przetwory chemiczne.

CEMENT 3327

Stara zaufana firma

posiadająca obszerny składowy i fabryczny lokal w centrum Piotrkowskiej oraz biurowy lokal w centrum Warszawy, poszukuje współnika z kapitałem dla powiększenia interesu. Oferty pod „Wspólnik” do adm. „Republiki”. 4287

UNITED STATES LINES

Amerykańskie Okręty Rzadowe DO NEW - JORKU

z Southampton - Cherbourg LEVIATHAN

9 i 30 października, 20 listopada, 11 grudnia

GEORGE WASHINGTON 24-go października, 28-go listopada, 29-go grudnia

President Harding 10 października 14 listopada

President Arthur 19 października — —

America 31 października 5 grudnia

President Roosevelt 7 listopada 12 grudnia

President Fillmore — — 10 grudnia

W czasie od 8 do 9 października włącznie: Odjazd z Southampton i Cherbourg o 1 dzień później. Bliższych informacji udziela poniżej podane biuro.

Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30
LWÓW Kościuszki 2
BIALYSTOK Lipowa 40
ŁÓDŹ Senatorska 5
WILNO Wielka 67

Koresponden tka Stenotypistka

perfekta angielsk., niem., franc., polsk. długoletnie zagr. świadectwa, poszukuje posady. Oferty sub. 4kszel.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-2 i 6-5 Dla pan 5-6.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 4-8

Dr. Ludwik FALK

NAWROT № 7. Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10-12 i 5-7

Dr. J. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener. ul. Pańska № 4 (róg Konstantynowskiej) Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. i od 8 do 9 wiecz. 821-5

Dr. L. Prybulski powrócił.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Röntgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9-1 i od 5-7 Dla pan od 4-6. 906

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczn. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5-8 w., dla pan oddzielna poczekalnia.

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 11-3 pp. w niedziel. i święta 11-1 Cegielniana 6.

Dr. Z. RAKOWSKI

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. POMORSKA 10. Przyjmuje od 12-1 od 8-7

Ogłoszenie drobne: Kupno i sprzedaż

(za wyraz 700 m) Na raty i za gotówkę meble żelazne, łóżka dziecięce, wózki, łóżka stoły, kozetki, materace daje „Palma”, Dzielna nr. 36. 30-643

Wartowny skład materiałów aptecznych poszukuje zdolnego pracownika. Oferty pod listę „B. D.” do adm. „Republiki” 4332

Do sprzedania jest perski dywan 2x3 w cenie 40 mil. obejść od 3-5 Traugutta 10, Szyk. 4335

Meble w wielkim wyborze oraz zakład tapicerski, Brzeziński, Zielona 39. Przyjmuje obstatunki i reperacje.

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej form, dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach swiutrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu, parter. 4288

Rozmaite. (za wyraz 540 mk.)

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskieo 86-3 druga brama (godzina 7).

Reperacje maszyn do szycia zwyczajnych i specjalnych wykonywa konkurencyjnie zakład mechaniczny Główna № 51 B-cia Koźmińscy. 4320

Poszukuje się chłopca (do zakładu blacharskiego) w charakterze praktykanta, ul. Gdańska 68.

potrzebny pokój dla jednej osoby od zaraz niekrepującej, z meblami lub bez. Cens według umowy. Oferty pod Anszersowa, do Adm. „Republiki”.

NIERZANT student filologii poszukuje pokoju lub łóżka. Oferty do administr. „Lwowianin”.

Inteligentny poszukuje pokoju osobnego, lub wspólnego przy rodzinie. Oferty do „Republiki” J. K. 396-1

Posady. (za wyraz 400 mk.)

Inteligentny i uczciwy młodzieniec poszukuje posady w składzie manufaktur. Laskawe oferty do red. „Republiki” pod „A. S.” 4300

Inteligentna panienka poszukuje posady do jedego dziecka. Laskawe oferty do „Republiki” pod „L. K.”.

Młodzieniec energiczny i inteligentny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Płaca obojętna. Oferty sub. „Praktyka”.

Nauka i wychowanie (za wyraz 540 mk.)

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powsz. Lewkowicz Piotrkowska 42.

ANGIELSKIECO, korespondencji, literatury systematycznie udziela 66. Tudzież załatwia tłumaczenia i korespondencje angielskie oraz nnych obcych języków.

Angielski, francuski, niemiecki kursy Amalard Deb. Piotrkowska 120

Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, arytm. handl. naucza szybko i gruntownie. Wólczańska 98 m. 14 od 1-3 i 6-8.

Zagubione dokum. za wyraz 350 mk.)

Zaginiony tymczasowy dowód osobisty na imię Franciszki Rudnickiej wydany w Łodzi. 367-3

Chaskiel Waldenberg zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 4321

Meble klubowe, Stółowe, Gabinet, Meble biurowe, Kuchenne urządzenia

Łóżka metalowe Po cenach najniższych poleca

magazyn mebli WŁ. ROMIŃSKIEGO Piotrkowska 1161 p. front Telefon 21-61

Kasa ogniotrwała

okazyjnie do sprzedania Zakątna 21, m. 18. i p.

Tamże okazujmie pianino zagraniczne. 427

Czytajcie „Kronikę Włocławską”